

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz millimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Deklaracja Ugrupowań Zachowawczych.

NIESZWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20,
NOWOSWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

STRONNICTWO CHRZEŚCJAŃSKO NARODOWE,
ORGANIZACJA ZACHOWAWCZEJ PRACY PAŃSTWOWEJ
PRAWICA NARODOWA.

„atmosfera” konserwatywną od ob-
sów, kierunków, dążeń znajdujących
się „z tamtej strony”. O to cała ide-
ologia konserwatystów oparta była
zawsze na myślenie nieśmiertelności.
Poczucie ciągłości dzieł, poczucie
obecności stałych linii, w tym ruchu
w którym żyjemy, poczucie nieśmier-
telności było tą krawędzią. Kto je
tracił, przekraczał tę krawędź, przesta-
wał być konserwatystą. I może dlate-
go ziemiaństwo tak dobrze rozumie
konserwatyzm. Ludzie, którzy sadzą
aleje z lip, kasztanów, czy topoli wie-
dzą, że sadzą ich nie dla siebie, lecz
dla wnuków czy prawnuków swoich,
lecz przecież, że ta praca jest pe-
trzebna. *Cał.*

Pierwsi czeladnicy murarscy odrodzonego Wilna.

„La truelle est, a Paris, plus civilisatrice qu'on ne le pense”.
Balzak.

Niemal dziś jeszcze autentycznego wilnianina, któryby nie pamiętał „piwa Lipskiego”. Gdzieby atoli był w mieście naszym Lipskiego browar, ręczyć można, że niewielu najautentyczniejszych wilnieńczyków wiedziałoby o nim.

Browar Lipskiego stoi wciąż jak stał przy ulicy zwanej dziś Kopanica, na Zarzeczu, tylko — jakby się to wyrazić? — duch z niego uleciał. W zawieszce wojennej zgasił, przestał istnieć. Nie pogruchołały go żadne pociski armatnie, żaden mu pożar wnętrza nie wypalił. O! — zginął „na wojnie” i basta.

A cóż to za ogromny gmach! Jakby czworobok jakiego zamczyska wychodzący coś czy nie na cztery ulice. Spółka pod firmą „Lipski”, do której należał, sprzedała go — wyra-

próbka... przejściowych tu u nas, przelomowych czasów.

Tytuł szumny. Państwowa szkoła Tymczasem państwo było tylko na skromne pensje dla nauczycieli zaś kosztu nie miały na internat istniejący przy szkole zdobywa sobie szkoła sama wykonując w ciągu letnich miesięcy roboty budowlane, nie przestając jej sił. Trzeba tedy tak intensywnie pracować i zarabiać latem aby w ciągu zimy nie zabrakło — chleba powszedniego! Przy szkole murarskiej zaczął od roku rozwijać się oddział ciesielski. Tak młody a już — pracuje i zarabia. Dzielnie pracuje. Kto nie wierzy — jak pisało w „Ziółce Różyczki” — jeśli łaska, niechaj zajrzy do obrazka! Oto jak tego lata wyglądał drewniany kościół w Dryświatach, w powiecie brasławskim, budowany ku chwale Bożej, właśnie przez oddział ciesielski wileńskiej Szkoły Murarskiej. *Nota bene* ciesielska robota kościoła

kwalifikowany czeladnik murarski to — to przecie podstawa budownictwa w kraju! Na nie się nie zda najpiękniejszy pomysł architektoniczny, gdy nie będzie kogo go wykonać lub tak go mularze wykonają, że sam architekt go nie pozna.

To przecie jasne. A najlepiej wie o tem dyr. Dubiejowski. To też stał, zakasawszy rękawa, do pracy u podstaw w budownictwie, miejscowym dziele.

Ciesiów jeszcze z pod swych skrzydeł w świat nie puszczą. Jeszcze nie czas. Niech się jeszcze w szkole do nauki przykładają. Lecz choć to czas krótki, dwa lata, lecz mularzy — przelazszy ich przez gęste sito — oto dyr. Dubiejowski pierwszą ich garść „wyzwolił”. Wyzwolił — ma znaczyć: dał im patenty na czeladnika.

A każdy czeladnik może zostać majstrem, każdy majster kierownikiem technicznym, każdy „pomocnik architekta” może zostać — architektem! A każdy architekt — niech tylko talent dopisze — może zbudować choćby watykański kościół św. Piotra! Czy nie tak?

Każdy szeregowiec armii Napoleona niósł w tornistrze marszałkowską buławę. Z każdego czeladnika wypuszczanego onegdaj ze Szkoły Murarskiej wileńskiej może urosnąć... choćby chłuba Polski!

Tymczasem owych dziesięciu dzielnych chłopców 17—20-letnich pasowanych na czeladników murarskich, to są pierwsi, istotnie i rzetelnie wykwalifikowani czeladnicy murarscy, których nam Wilno powojenne wyprodukowało.

Witamy serdecznie i gorąco ten pierwszy pluton bojowników o sławę budowlaną Wilna!

Z pośród 63 uczniów Szkoły dopuścił dyr. Dubiejowski do egzaminów na czeladnika tylko 16-u. A z tych 16 tu tylko 10 ciu dostało za zaliczenia wykonania absolwentkiej pracy w żywym materiale.

Prace zaś te zaprezentował onegdaj całemu gronu zaproszonych gości, rzeczoznawców oraz powag naszych w dziedzinie budownictwa. Prosił też o egzaminowanie absolwentów, o przekonanie się bezpośrednio czy godni są szacownej i tak bardzo odpowiedzialnej rangi: czeladnika.

Zebrał się on do oznaczonej godzinie, o samemu południu, na obszernym podwórzu szkoły.

Oto prace wywołane z cegły, wapna, cementu. Dziesięć „kompozycji” wykonanych na zadany temat. Jedna — rodzaj sporego kiosku wykonana według własnego pomysłu i rysunku młodocianego czeladnika. Oto fragment schodów, prowadzących na ganek; oto wysokości dwupiętrowej kawał ściany z bramą i balkonem nad nią; oto rozwiązany *in natura* problem niedopuszczenia belek do luźno piecących, oto jeden tynkowany, drugi nietynkowany spory kiosk, jeden ze sklepieniem krzyżowanym, drugi z beczkowaniem, bardzo estetyczne, ładnie, precyzyjnie wykonane — choć staw zaraz na ulicy jako up. wędzarna budka na przystanku autobusowym etc. etc. Poniżej każdy mularz osobiście na wsi powinien umieć piec postawić, choćby tylko cegły — przeto jeden z absolwentów miał za zadanie: dwa piecy (które zostaną w ubakcach biurowych Szkoły Przemysłowo-Rzemieślniczej).

Areopag zaś zaproszonych rzeczoznawców i egzaminatorów mógł zbliżyć z tropu najpewniejszego siebie — kandydata na czeladnika. Każdy już zagadywał o „wyjaśnienie”, to zadawał pytania... Sio! przed swym dziełem, jak na gorącym kamieniu, i — nie zapomnij języka w gbie!

A tu sam p. wizytator szkół zawodowych Łukasiewicz... sam p. wiceprezydent miasta i szef sekcji technicznej magistratu Witold Czyż... Po egzaminie poszliśmy gremialnie obejrzeć prace szkoły wykonane w po-browarnym gmachu, gdzie już niektóre warsztaty stolarskie i ślusarskie są uruchomione. Gdy wszyscy będzie wykończono, cóż to za imponujący będzie zakład!

Długo trwało oglądanie — niezmiernie interesujące. Czas naglił. Dyr. Dubiejowski zaprosił nas na konferencję — jak ją nazwał — do lokalu szkoły. Zagał ją p. wizytator Łukasiewicz; dzieje dwuletnie szkoły tudzież jej organizację i zadania rozwinął w obszernym przemówieniu dyr. Dubiejowski. Z żywym zajęciem relacji wysłuchali, biorąc udział w dyskusji: p. inż. Niewodniczański prezes Stowarzyszenia Techników Polskich, p. architekt Przygodzki naczelnik Wydziału Budowlanego Dyrekcji Robót Publicznych, inż. Kurman, inż. Dąbrowski przedstawiciel Dyrekcji Kolei Państwowych, p. Hurynowicz prezes cechu mularzy, p. Kulesza prezes cechu zdunów, prof. Kłos dziekan Wydz. Sztuk Pięknych, p. inż. Domański prezes Rady Opiekunów Szkoły Murarskiej, inż. Zongolowicz dyrektor Państw. Szkoły Przemysłowo-Rzemieślniczej, architekt miejski p. Krasnopolski profesor uniwersytecki, p. p. instruktorowie Szkoły Murarskiej, pp. nauczyciele Szkoły... Ogółem osób przeszło dwadzieścia brało udział w ożywionej konferencji i podpisy swoje na akcie pierwszego „wyzwolenia” czeladników murarskich położyło.

Dziekan prof. Kłos w serdecznym przemówieniu dał wyraz gorącym życzeniom zgrupowanych aby i nadal i przez długie jeszcze lata rozwijała się Wileńska Szkoła Murarska tak dzielnie i owocnie jak przez pierwsze dwa lata swego istnienia pod światłym i nieustraszoną kierownictwem dyrektora Dubiejowskiego.

Do tych życzeń dołączamy serdeczne „Szczęść Boże!” pierwszymu powojennemu młodym mularzom wileńskim wychodzącym w świat! Niech do końca życia pamiętają, że — jak mocno wyraził się Balzak — *kielnia może być tak dobrze jak diuto, pedzel lub pióro: narzędzie cywilizacji i kultury.*

Cz. J.

Za spokój duszy

Ś. P.

Władysława Dąbrowskiego

majora rezerwy, kawalera orderów Virtuti Militari i Krzyża Walecznych, obrońcy Wilna, byłego dowódcy Wileńskiego Oddziału W. P., 13 pułku ułanów Wileńskich i 23 pułku ułanów, zmarłego 21 października 1927 roku w maj. Połozyszczynie

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Jakóba w poniedziałek 31 października 1927 roku o godz. 10-tej rano, na które zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i społeczeństwo Wileńskie

Koledzy i Towarzysze broni.

Ś. P.

Z Januszewskich Barbara Szniolisowa

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami zasnął w Bogu dnia 28 października 1927 r. w wieku lat 76.

Ekspozycja zwłok z domu żałoby Tartak 26, na cmentarz po-Bernardyński do Kaplicy odbędzie się dnia 30 października o godz. 3 pp. Nabożeństwo żałobne dnia 31 października o godz. 11 ej w tejże Kaplicy, poczem nastąpi pogrzeb.

O czym zawiadamiają pogrzebi w smutku

Mąż, córka, synowie, synowie i wnuki.

KRONIKA

NIEODZIELA
30 Dnia
Germana
jutro
Ojłupusza

Wsch. s. o g. 0 m. 26

Zach. s. o g. 16 m. 14

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B. z dnia 29—X. 1927 r.

Ciepłota średnia	7.54
Temperatura średnia	-1.12
Opad na dobę w mm.	—
Wiatr przeważający	Południowo-Zachodni
U w a g i	Pochmurno. Mgła. Przelotny opad.
Minimum za dobę -1.7	
Maximum za dobę +1.4	
Tendencja barometryczna	spadek ciśnienia.

KOSCIELNA.

— (c) Nowa parafia. Dnia 27 bm. podpisany został akt erekcyjny parafii w Żydombi obijmującej miejscowości: Żydombi, Toloczki, Obuchowice, Leonpol, Budowlą i Rokicie.

MIEJSKA.

— (x) Wyjazd prezydenta m. Wilna do Warszawy. Prezydent m. Wilna o. Polejewski wyjechał w dniu wczorajszym do Warszawy w celu wzięcia udziału w naradzie, mającej się odbyć w ministerstwie skarbu w związku z zaciągnięciem w czasie przedwojennym przez Magistrat Wileński pożyczki angielskiej w sumie 475000 f. sterl., której to spłaty domagają się obecnie odnośnie konsorcja angielskie. W sprawie tej, która ma również związek z projektem zaciągnięcia przez miasto nowej pożyczki wzięcia udziału, prócz przedstawicieli min. skarbu również i przedstawiciele konsorcjów angielskich.

— (o) W sprawie przysuszu kanalizacyjno-wodociągowego. Jak już domosiszmy, na czwartkowym posiedzeniu połączonych komisji radzieckich — prawnej, finansowej i technicznej przyleżył został projekt przysuszu kanalizacyjno-wodociągowego. Obecnie jednak powstały nowe wątpliwości pod względem prawnym, dla rozstrzygnięcia których — zwołuje się posiedzenie komisji prawnej, które odbędzie się w poniedziałek, dnia 31 października.

— (e) Pożyczka na sumy obrotowe. Na ostatnim posiedzeniu miejskiej komisji finansowej uchwalono upoważnić Magistrat do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego krótkoterminowej pożyczki w wysokości 100 tys. zł. na sumy obrotowe.

— (—) Przybycie Narodowego Chóru Łotewskiego do Wilna. Dniśszym pogodem pośpieszonym o godz. 8 m. 30 rano przybył do Wilna Narodowy Chór Łotewski pod dyrykcją p. Teodora Rehnera. Na dworcu chór ten przyjmowany będzie przez Komitet w składzie: Łukasiewicz, p. Łukasiewicz, dyrektora „Reduty”, p. Osterwy, preza wileńskiego dyrektora Poczty i Telegrafów p. inż. Ciemnowojskiego, p. Wylezińskiego i p. Szniolisowskiego, oraz przedstawiciele sfer społecznych.

Po zapowiedzianym koncercie w „Redu-

czeniu zgrupowanych aby i nadal i przez długie jeszcze lata rozwijała się Wileńska Szkoła Murarska tak dzielnie i owocnie jak przez pierwsze dwa lata swego istnienia pod światłym i nieustraszoną kierownictwem dyrektora Dubiejowskiego.

Do tych życzeń dołączamy serdeczne „Szczęść Boże!” pierwszymu powojennemu młodym mularzom wileńskim wychodzącym w świat! Niech do końca życia pamiętają, że — jak mocno wyraził się Balzak — *kielnia może być tak dobrze jak diuto, pedzel lub pióro: narzędzie cywilizacji i kultury.*

cie” odbędzie się w salach hotelu „Georga” na czesć gości raut wydany przez miasto. W rautcie tym weźmie udział około 130 osób.

Osoby, którym zaproszenie nie zostało doręczone, a chcące wziąć udział w rautcie, mogą tegoż dnia nabyć bilety przy kase hotelu po cenie 9 zł.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— Powszechnie wykłady uniwersyteckie. W niedzielę, dnia 30 go października 1927 roku o godzinie 7 ej wieczorem w Sali Śniadeckich Uniwersytetu p. Dr. Stanisław Cywiński wygłosi odczyt pt. „Barok w poezji Słowackiego”.

Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dziś Teatr Polski daje trzy widowiska: o g. 3-jej pp. sensacyjny pełen wrażeń „Znak na drzwiach” — Pollocka, o g. 6-jej w. — „Komisarz sowiecki” — Czirikowa.

o g. 8 m. 30 w. — nieśmiertelne dzieło Józefa Jędrzejowskiego „Pan Damazy” na którym publiczność bawi się znakomicie. Stylowa oprawa estetyczna, oraz grany zespół poleguje na wyrażeniu doskonałego widowiska, które jest odpowiedniemi a nawet zalecanem również dla uczącej się młodzieży.

Jutro „Pan Damazy”.
— Koncert-porannek na rzecz Koła Prawników Studentów U. S. B. w Teatrze Polskim. We wtorek 1 go listopada o g. 12 m. 30 pp. odbędzie się w Teatrze Polskim połączony koncert-porannek Stanisława Nowickiego (tenora lirycznego, absolwenta Wł. Konserwatorium Muz.) z udziałem

tem artystki opery Wandy Hendrichówny, na rzecz Koła Prawników Studentów U. S. B. W programie: Gounod, Rossini, Moniuszko, Verdi, Puccini, Leoncavallo.

Akompanjament objął dyr. W. Szczepański. Ceny miejsc od 30 gr. do 3 zł. Bilety są do nabycia w kasie Teatru Polskiego o 11 do 9 w. bez przerwy.

— „Fura słony”. Najbliższą premierą Teatru Polskiego będzie niezmiernie wesoła i aktualna komedia-groteska Z. Kaweckiego, grana obecnie 60 razy z rzędu w Warszawie — „Fura słony”.

— Jutrzejszy wieczór poetycki W. Hulewicz i T. Łopalewski. W sali Gimnazjum im. Stawieckiego (Dominikańska 3-5) odbędzie się jutro w poniedziałek o godz. 8 wiecz. wieczór autorski dwóch powyższych poetów wileńskich. Bogaty program, składający się z niewydanych wierszy, wzbudza szczególne zainteresowanie ze względu na liczne poezje obu autorów, opiewające piękno Wilna. Ponadto p. Witold Hulewicz odczyta „Pieśń o dzwonie”, wiersze o dziecku i „Sonety instrumentalne”, a p. Tadeusz Łopalewski cykl „Dolorosa”, cykl „Pieśń pod górą” i „Pieśń o wojnie i miłości”. Jest to pierwszy wieczór publiczny w teatralnym sezonie literackim.

Bilety nabywac można wcześniej w Księgarni Stowarz. Nauk. Pol. (Królewska 1) i u Gebethnera i Wolffa (Mickiewicza 7), zaś jutro od godz. 6 wiecz. w kasie przy wejściu. Ceny od 50 gr. do 3 zł.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— W norach występku. Nocy ubiegłej naczelnik urzędu śledczego podk. Głifski sprawdzając swoich funkcjonariuszy wysłanych na przeszukiwanie nor złodziejskich i zw. melin wszedł do jednej z takich melin przy ul. Wielkiej Nr 22. Na okrzyk „sio!”, rękę do góry, zawrócił jak w ulu, z mrokiem i bzy powychodził z rebrani, jak się okazało wszyscy notowani w kartotece urzędu śledczego. Grono te powiększało kilka pań, też notowanych, ale już nie w kartotece, a urzędzie obywatelowym, oraz dwóch wojskowych. Po sprawdzeniu dokumentów wyjaśniło się, że kilka osób poszukiwa policja od dawna.

Przy przeprowadzaniu przytłaczających do aresztu, wojskowi poczęli uciekać. Na pomoc nadbiegł porucznik 5 p. p. Leg. który też jednego żołnierza przytrzymał. Prowadzony przez wspomnianego porucznika i podk. Głifskiego stawali opór i uślawiali wyrwać się. W rezultacie przy pomocy szeregwanego patrolu udało się odstawić go do zandarmerji.

Wśród zatrzymanych jeden z mężczyzn podejrzany jest o udział w napadzie rabunkowym.

Przy ul. Niemieckiej 19 jest DO WYNAJĘCIA SKŁEP wraz z mieszkaniami. Dow. się u właściciela domu.

Słynna Wróżka Chiromantka

Przeprowadza przyszłość, sprawy sądowe, o miłości i t. d. Przyjmuje od 10 do 8 wieczór. Ul. Młynowa 21, m. 6, naprzeciw Krzyża (Zazecze), w bramie na prawo na schody.

DAMA Z DYPLOMEM

Institut de Beauté Kéva w Wilnie przy ul. Mickiewicza 37 m. 1, tel. 687. Leczenie wad cery i ciała. Usuwanie zmarszczek, wągrów, przyszczyk, plam na twarzy. Specjalnie dla balów i wieczorów „Masque en Marie” ostatni wynalazek dla natychmiast. odświeżenia koloru cery. Leczenie włosów od wyp. i łupieżu. Przyjmuje od 9—2.

W. Z. P. 58.

Mieszkanie do wynajęcia

6-cio pokojowe Dawiedzie się w Redakcji „Stowa” od 12 do 1-szej.

Węgiel

opalowy i kowalski z dostawą od 1 tony w zamkniętych ciemnowybarwionych wozach Ceny najniższe.

M. Deull Jagiellońska 3 m. 6, tel. 811.

Nowy transport

wykwintnych w smaku

Win owocowych

Wódek i

Likierów

„Rektyfikacji

Warszawskiej”

dla znawców i smakoszy

otrzymał i poleca skład

A. Januszewicza.

Zamkowa 20 a. Tel. 8 72.

ofenzywie na Gaja—Chana, ścigając niemal od Pocka aż do niemieckiej granicy. Po przejściu w końcu sierpnia do grupy jazdy plk. Niewieckiego Dąbrowski otrzymuje zaszczepienie a trudne zadanie zdobywania jednego mostu na Niemnie pod Druskiennikami; most major przeszedł, otwierając drogę całej grupie jazdy plk. Niewieckiego i 1 Dywizji legjonowej, a zachodząc nierz na tyły bolszewikom, dotarł ze swym pułkiem przemianowanym na 23-ci p. ul. do Łidy, uczęszczając we wrześniu w jej zdobyciu.

W początku października zmierzają ku Mińskowi, jest już na czele swych ułanów zaledwo o kilkanaście kilometrów od tego miasta, a podjazdy tuż koło miasta samego — gdy przychodzi rozkaz cofnięcia się na skutek układów pokojowych! W początku października (11. X) wprowadza Dąbrowski swój pułk do Wilna, pod rozkazy gen. Żeligowskiego, tu walczą jeszcze z Litwinami nad Wilgą, pod Lejunami, pod Rudziszkami... To ostatnie szczęśliwe momenty w karierze Dąbrowskiego: wojna skończyła się, dalsza służba w K. O. P., 27 p. ul. i 6 p. strzelców konnych na stanowisku zastępcy d-cy, to już tylko służba wojskowa, a on żył pełnią życia właściwie tylko w żywiołowym nurcie wojny! To był jego świat i tam był on sobą. Należał do kategorii ludzi stworzonych do czegoś jednego, do działalności na jednym tylko jakimś polu; pchnięci w obręb innych warunków bytu, cierpią oni na brak tam tchu, wędrują jak rośliny w nieodpowiednim klimacie, czy temperaturze. Wymieszeni na arenę odpowiedzialności właśnie tej jednostronności ich indywidualności warunków odnajdują samych siebie, wznoszą

się szybko w górę, nierzaz zdumiewająco obojętnie, wykrzesując głębi z swej takie skry temperamencie i udominienia, że wywołują zdumienie ogólne, że się stają silną przyciągającą ku sobie tłumy, że jawią się niby potężny zew spięzowego dzwonu zwołujący ku służbie dobrej sprawie, że zapalają przykładem, że wiedzą ku trudom obowiązku z zaparciem się osobistym, że się wzbijają na wyżyny przywództwa uznawanego w imię wysiłku moralnego autorytetu sprawy, lub ideału.

Faktem jest jednak często obserwowanym, że tacy ludzie mają w pewnych swych rytych wybitnych przeciwników samych siebie i swego losu, co utrudnia im życie i działalność nawet na szlaku ich przyrodzonych właściwości, ich umiłowań i powołania. Dąbrowskiemu np. szkodził brak umiejętności przenikania ludzi, orjentowania się w nich. Ten organiczny brak ileż sprowadził nań zawodów i szkody, za które przecież nie żywił do szkodników w swem sercu urazy, bagatelizował zło, przeciw niemu właśnie swe ostrze obracając, przeciw jego własnej karierze. W taki sposób płacił hojnie sobą i za cude przewiny...

Położył się do snu wiecznego w ziemi, o wolność której rycersko walczył. Niechże wyrosłe z tej ziemi stare sosny i jodły siwe i gaje brzoź białych śpiewają nad grobem Jego hymn chwały, a ludzie tej ziemi, ku cieniu Jego uczucie wdzięczności wiodąc, niech pamiętają, że „non omnis morituru esit” i że w dziele wyzwolenia ziemi Wileńskiej i Jego tkwił cząstka zasługi w postaci zbrojnego czynu.

Ryszard Mlenicki.

Miejski Kinetograf
[Kulturalno-Oświatowy]
Sala Miejska
(ul. Ostrobramska 5)

Dzisiaj będą wyświetlane filmy „Tragedja wymierającej rasy” dramat w 10 aktach. W rolach głównych Hoot Gibson i Anna Cornwall. Nad program: „HULTAJSKA TRÓJKA” kom. w 2 akt. i Kronika „Świat filmu” Nr 1. W dniu 1 listopada 1927 r. Kino nieczynne. W poczekalniach koncerty radio. Orkiestra pod dyktando Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. Ceny biletów: parter 60 gr., balkon 30 gr. Początek koncertów w soboty i niedziele o godz. 4, w dni powszednie o g. 5 i pół. Kasa czynna: w dni świąteczne i soboty od godz. 3 m. 30 popoł. w dni powszednie od godz. 5ej.

Kino „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

1914 rok.—1918 rok. Pojęcie arcydzieła filmowe zrealizowane p/g powieści L. Biro p. t. „Hotel Imperial” osnuty na tle wojny światowej 1914—18 r. w którym nasza genialna rodaczka Pola Negri stała w szczytu swego talentu oraz James Hall i George Siegmann. Obraz ten uzyskał złoty medal na wystawach kinematograficznych w Ameryce i w Europie. Specjalna ilustracja muzyczna, dostosowana do obrazu, wykona orkiestra koncertowa z 24 osób pod batutą Mieczysława Salickiego, Początek pierwszego seansu o g. 4 pp., ostatniego 10.25. w. Nie patrząc na kolosalne koszty obrazu ceny miejsc nie podwyższone.

Kino „Helios”
ul. Wileńska 38.

Dzisiaj Wielkie święto sztuki Polskiej! Arcydzieło ze „Złotej Serii Polskiej” 1927 r. „Uśmiech Losu” Wielki dramat SERC—pł. głosnej sztuki Wł. Perzyskiego. W rol. gł. Jadwiga SMOSARSKA, K. JUNOSZA—STĘPOWSKI, JÓZEF WĘGORZYN i inni. Tancerki Siostry HALAMA. Początek o g. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

NAJTRWAŁSZE — NAJELEGANTSZE RYSKIE



1924 BIRCO RIGA QUADRAT

Do nabycia wszędzie. — Jakość gwarantowana.
Skład fabryczny M. ZLATIN
Wilno, ul. Rudnicka 2 Telef. 13 21.

FORTEPIANY, PIANINA I FISHARMONJE
pierwszorzędnych zagranicznych i krajowych firm nowe i używane sprzedają i wynajmują
K. DĄBROWSKA
Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

Ogłoszenie PAŃSTWOWY Bank Rolny

podaje po publicznej wiadomości, że w dniach 7, 8, 9, 10 i 11 listopada r. b. od godziny 8-jej rano odbywać się będzie na folwarku Łąkociny, należącego do Dóbr Krotoszyńskich, województwa Poznańskiego Licytacja Inwentarzy żywych: 1) Jalewice—Ost-Fryzy czarno-ściroke zbadane na tuberkulinę w wieku od 3-ich miesięcy do 2 1/2 lat, w tem część zacielenych w ilości ogólnej 275 szt., oraz źrebięta w wieku od 6 ciu miesięcy do 2 1/2 lat w ilości 170 szt.

Dojazd koleją do stacji Łąkociny, leżącej na linii Ostrow-Lesno, od Ostrowa Wielkop. pół godziny i od Krotoszy 1/2 godziny jazdy koleją. Hotele w Ostrowie i Krotoszy. Od stacji Łąkociny do folwarku 1/2 km.

Wszelkich informacji udzieli na miejscu w Krotoszyńskiej miejscowej administracji Państwowego Banku Rolnego oraz Państwowy Bank Rolny w Warszawie, Mazowiecka Nr. 6 i Oddział w Banku w Poznaniu, ul. Kantaka Nr. 10.

Skład broni F. Zienkiewicz
Wilno, Ś. to Jaska 9.
połowa W. P. P. myślmy, świeżo otrzymany transport broni bezpośrednio z zagranicy.
Dubeltówki Belgijskie od 120 zł.
Zamieszczone po otrzymaniu 10 proc. wysyłam żadaną broń i przyrządy za pobraniem.
Ceny możliwie najniższe.

Węgiel górnośląski z pierwszorzędnych kopalin z dostawą do domu, na żądanie w wozach pombowych, dostarcza firma „TRES” Gdańska 1 m. 5, tel. 11—37 i firma „TADEUSZ KOWALSKI i TRYLSKI” Mickiewicza 32. HURT i DETAL

ALEKSANDER KUSZELEWSKI
Honorowy Kroczy Londyński Akademii „Minister”
Otrzymane nowości sezonu.
Ceny konkurencyjne.
Wilno, Ś. to Jaska 7, dom własny.

„KONTINENTS”
Akce Tow. w Rydze.
POLECA: „LOTWAGUM” Jener. Reprez. na Rzecz. Polską i Skład Komisowy
Warszawa, ul. Długa Nr. 55, telef. 299 78.
Do nabycia w pierwszorzędnych magazynach.

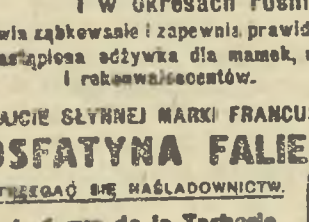



Do wiadomości!
Co to jest masło roślinne (Margaryno)?




Masło roślinne nie jest bynajmniej szkodliwym dla organizmu ludzkiego surogatem, jak błędnie mniema pewna część publiczności, lecz jest produktem przyrządzonym z najsłodszych surowców (olej kokosowy, olej z orzechów ziemnych i t. p.) przy zachowaniu najdalej posuniętej higieniczności. Masło roślinne również jak masło naturalne zawiera 84—86 proc. tłuszczu i może być użyte do smażenia, pieczenia i gotowania i w zupełności zastępuje masło naturalne. Dochodzi do tego znacznie wysoka trwałość masła roślinnego w porównaniu z masłem naturalnym. We wszystkich krajach cywilizowanych popyt na masło roślinne ciągle wzrasta. Danja, która jak Polska, produkuje b. wiele masła naturalnego, zużywa rocznie na głowę ludności 20 kg. masła roślinnego. Próba z naszymi wyrobami leży w interesie każdej oszczędnej gospodyni. Uważajcie jednak przy zakupie na nazwę „AMADA” i próbą wypadnie ku całkowitemu zadowoleniu.
Masło roślinne „AMADA” odznaczono ZŁOTYM MEDALEM.
Towarzystwo Akcyjne dla Fabrykacji Tłuszczów „AMADA”.

FOSFATYNA FALIERA
NAJLEPSZY POKARM dla DZIECI
SMACZNY I WZMACNIAJĄCY
Niezbędny podczas odłączania od piersi i w okresach rośnięcia
Ułatwia zębkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości
Niezastępiąca odżywka dla matek, matek i rakowatkośców.
ŻĄDANIE SŁYNNEJ MARKI FRANCUSKIEJ
FOSFATYNA FALIERA
WYSTĘPOWAŁA NA NAJLEPSZYM
Paryż, 6 rue de la Tacharia.



Wydz. Zdrowia Nr. 122.

Mieszkania
większe i mniejsze posiada do wynajęcia Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

KUPUJE maszynę „UNDERWOOD” w dobrym stanie. Adres: Szkoła Pisania na Maszynach Mickiewicza 22 — 5, od 11—2-ej.

Okazyjnie sprzedaje się aparat kinematograficzny Bca Pathe pełny komplet. Adres: Sawicz 8—19.

Po powrocie z Francji dyplomowana nauczycielka języka francuskiego udziela lekcji dzieciom oraz osobom pragnącym zdobyć gruntowną wiedzę języka Zakretowa 8-a—12-a.

Sklep „Okazja” Wilno, ul. Ś. to Jaska 8. Kupno i sprzedaż MEBLE, DYWANÓW, ANTYKI, Lombardowe kwity i rozmaite rzeczy. Szacunek rzeczy bezpłatnie. Dla kupna wymienionych rzeczy wyjeżdżam na prowincję. Zawiadania listownie.

ZIEMIANKI LIDZKIE poszukują dobrej praktyki na wsi przy kuchni, lub mleczarni dla porządnej inteligentniejszej wlejskiej dziewczyny. Posiada ośmioroosobny kurs drobiowy i warzywnictwa w Julinie oraz czteroomosobny kurs szycia i robót ręcznych. Wymagania niewielkie. Odpowiedź skierować: stacja Skrzybowce, Marja Protasiewiczowa.

Okazyjnie sprzedaje się **2 duże szafy** do ubrania, rozbełniane, solidnego wykonania ul. Mickiewicza 42—7.

Obiady w przytulnym domu smaczne, zdrowe, Tatarska 17 m. 3 front

M. Wilenkin i S-ka Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny Istnieje od 1843 r. Fabryka i skład mebli.

Jadalne, sypialne, salony, gabinety, łóżka nielowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, ołtarze, krzesła, dębowa i t. d. Dogodne warunki i na raty.

PERFUMY na wagę 48 różnych zapachów poleca Polski Skład Apteczny Władysława Trubity, Ludwiska 12, róg Tatarskiej.

Folwark 47 ha kompletnie zabudowany, w pobliżu powiatowego miasteczka 1 1/2 km. od st. kol. sprzedamy za 2500 dolarów.

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe. Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

TELEFON 12-29 ULICA DOBRA 6. KOPJOWANIE PLANÓW ŚWIATŁODRUKI I KRAPOWIS Wilno

KSZESŁA Wiedeńskie i stołowe po cenie fabrycznej poleca skład mebli B. Łokuciewski ul. Mickiewicza 42.

Lekcyj języka francuskiego i angielskiego udziela doświadczona nauczycielka, Mickiewicza 37 m. 17. (Wejście od Ciasnej).

Pokój duży, bardzo ciepły z wygodami, może być z użytkownością salonu na parterze od frontu. Adres w „Słowie”.

Kondycji na wyjazd względnie lekcji w Wilnie poszukuje studentka III go roku Prawa U. S. B. Władomę w adm. „Słowa” dla C. M.

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI i materiały budowlane w najlepszej gatunkach po ośmioroosobnych cenach konkurencyjnych poleca K. ZDANOWSKI A. Mickiewicza 34 Tel. Nr 370.

JEDYNE i najtańsze Polskie źródło przedsięwzięcia, bawelińskiej jedwabnej poleca do robót ręcznych i maszynowych hurtem i detalicznie. Ceny fabryczne. „SŁOWO” Wilno, Wileńska 22.

Pożyczki załatwiane dogodnie na różne terminy i wysokości przy minimalnych kosztach Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

BIURO Podaj. Tłumacz i zagr. filmy w b. Przepisywań „REKORD”, przy ul. nie do sprzedania, 3 Maja 1 zał. twia M. St. Jaska 23 — 24

PIANINO w dobrym stanie okazj. do sprzedania, 3 Maja 1 zał. twia M. St. Jaska 23 — 24

LEKARZE. DOKTOR L. Ginsberg choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 o 1 i od 4 do 8, w Z. P. 39.

Dr Suszyński spec. choroby weneryczne, niemoczne, skórne, płciowe, skórne. Przyjmuje: od 9—12 i 4—7, ul. Mickiewicza 30 W. Z. P. 1.

Dr. Kenigsberg choroby skórne i weneryczne. Mickiewicza 4, g. 9—12 i 5—8 w. W. Z. P. 39.

DOKTOR D. ZELDOWIEZ chor. WENERYCZNE, MOCZOPŁC. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 w. W. Zdr. Nr. 31.

DOKTOR S. ZELDOWIEZ KOBIECE, WENERYCZNE, MOCZOPŁC. SKÓRNE, r. 12-1 od 4-6 ul. Mickiewicza 24 tel. 277.

DOKTOR MEDYCYNY ŁUKIEWICZ choroby weneryczne, skórne i płciowe ul. Mickiewicza 9 wejście z ul. Salsadeckich 1, przył. 4-7.

Dr. G. Wolfson weneryczne, moczopłciowe i skórne ul. Wileńska 7, tel. 1057

Dr. POPILSKI choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 rdo 1 i od 5-7 p.p. W. Puhulanka 2, róg Zawalnej. W.Z.P. 1.

Lekarze-Dentysta ANNA KISIEL-Andrzejkowiczowa choroby zębów, plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe, złote i platynowe wkł. dzi. Sztuczne zęby, złote korony. Mickiewicza 4 m. 12. Przyjęcia: od 10—12 i pół i od 4 do 7 w. Z. Nr. 97, dn. 24 VI 1927 r.

Lekarz-Dentysta L. FRYDMAN Zawalnia 24 m. 8. Przy gabinetu specjalne laboratorium zębów sztucznych. Przyjmuje od 9 do 2 i od 4 do 7.

Lekarz-Dentysta R. MOZES Wileńska 5 m. 2, telefon 13 41. Przyjmuje od 9.30 do 2 i od 4 do 7. Wyd. Zdr. 371.

Lekarz-Dentysta R. Gordonowa Zamkowa 20, tel. 10.80. Przyjmuje: od g. 10—12 i 5—7. W. Zdr. 54.

Lekarz-Dentysta J. Ginsberg choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 o 1 i od 4 do 8, w Z. P. 39.

Dr. Suszyński spec. choroby weneryczne, niemoczne, skórne, płciowe, skórne. Przyjmuje: od 9—12 i 4—7, ul. Mickiewicza 30 W. Z. P. 1.

Dr. Kenigsberg choroby skórne i weneryczne. Mickiewicza 4, g. 9—12 i 5—8 w. W. Z. P. 39.

DOKTOR D. ZELDOWIEZ chor. WENERYCZNE, MOCZOPŁC. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 w. W. Zdr. Nr. 31.

DOKTOR S. ZELDOWIEZ KOBIECE, WENERYCZNE, MOCZOPŁC. SKÓRNE, r. 12-1 od 4-6 ul. Mickiewicza 24 tel. 277.

DOKTOR MEDYCYNY ŁUKIEWICZ choroby weneryczne, skórne i płciowe ul. Mickiewicza 9 wejście z ul. Salsadeckich 1, przył. 4-7.

Dr. G. Wolfson weneryczne, moczopłciowe i skórne ul. Wileńska 7, tel. 1057

Dr. POPILSKI choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 rdo 1 i od 5-7 p.p. W. Puhulanka 2, róg Zawalnej. W.Z.P. 1.

Lekarze-Dentysta ANNA KISIEL-Andrzejkowiczowa choroby zębów, plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe, złote i platynowe wkł. dzi. Sztuczne zęby, złote korony. Mickiewicza 4 m. 12. Przyjęcia: od 10—12 i pół i od 4 do 7 w. Z. Nr. 97, dn. 24 VI 1927 r.

Lekarz-Dentysta L. FRYDMAN Zawalnia 24 m. 8. Przy gabinetu specjalne laboratorium zębów sztucznych. Przyjmuje od 9 do 2 i od 4 do 7.

Lekarz-Dentysta R. MOZES Wileńska 5 m. 2, telefon 13 41. Przyjmuje od 9.30 do 2 i od 4 do 7. Wyd. Zdr. 371.

Lekarz-Dentysta R. Gordonowa Zamkowa 20, tel. 10.80. Przyjmuje: od g. 10—12 i 5—7. W. Zdr. 54.

Lekarz-Dentysta J. Ginsberg choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 o 1 i od 4 do 8, w Z. P. 39.

Dr. Suszyński spec. choroby weneryczne, niemoczne, skórne, płciowe, skórne. Przyjmuje: od 9—12 i 4—7, ul. Mickiewicza 30 W. Z. P. 1.

Dr. Kenigsberg choroby skórne i weneryczne. Mickiewicza 4, g. 9—12 i 5—8 w. W. Z. P. 39.

DOKTOR D. ZELDOWIEZ chor. WENERYCZNE, MOCZOPŁC. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 w. W. Zdr. Nr. 31.

DOKTOR S. ZELDOWIEZ KOBIECE, WENERYCZNE, MOCZOPŁC. SKÓRNE, r. 12-1 od 4-6 ul. Mickiewicza 24 tel. 277.

DOKTOR MEDYCYNY ŁUKIEWICZ choroby weneryczne, skórne i płciowe ul. Mickiewicza 9 wejście z ul. Salsadeckich 1, przył. 4-7.

Dr. G. Wolfson weneryczne, moczopłciowe i skórne ul. Wileńska 7, tel. 1057

Dr. POPILSKI choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 rdo 1 i od 5-7 p.p. W. Puhulanka 2, róg Zawalnej. W.Z.P. 1.

Lekarze-Dentysta ANNA KISIEL-Andrzejkowiczowa choroby zębów, plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe, złote i platynowe wkł. dzi. Sztuczne zęby, złote korony. Mickiewicza 4 m. 12. Przyjęcia: od 10—12 i pół i od 4 do 7 w. Z. Nr. 97, dn. 24 VI 1927 r.

Lekarz-Dentysta L. FRYDMAN Zawalnia 24 m. 8. Przy gabinetu specjalne laboratorium zębów sztucznych. Przyjmuje od 9 do 2 i od 4 do 7.

Lekarz-Dentysta R. MOZES Wileńska 5 m. 2, telefon 13 41. Przyjmuje od 9.30 do 2 i od 4 do 7. Wyd. Zdr. 371.

Lekarz-Dentysta R. Gordonowa Zamkowa 20, tel. 10.80. Przyjmuje: od g. 10—12 i 5—7. W. Zdr. 54.

Lekarz-Dentysta J. Ginsberg choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 o 1 i od 4 do 8, w Z. P. 39.

Dr. Suszyński spec. choroby weneryczne, niemoczne, skórne, płciowe, skórne. Przyjmuje: od 9—12 i 4—7, ul. Mickiewicza 30 W. Z. P. 1.

Dr. Kenigsberg choroby skórne i weneryczne. Mickiewicza 4, g. 9—12 i 5—8 w. W. Z. P. 39.

DOKTOR D. ZELDOWIEZ chor. WENERYCZNE, MOCZOPŁC. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 w. W. Zdr. Nr. 31.

DOKTOR S. ZELDOWIEZ KOBIECE, WENERYCZNE, MOCZOPŁC. SKÓRNE, r. 12-1 od 4-6 ul. Mickiewicza 24 tel. 277.

DOKTOR MEDYCYNY ŁUKIEWICZ choroby weneryczne, skórne i płciowe ul. Mickiewicza 9 wejście z ul. Salsadeckich 1, przył. 4-7.

W. MASSON.

4) Dom śmierci.

— Mogę panu pomóc, — zawołał Jim, nie widząc wyrazu tryumfu na twarzy detektywa. — Sądze, że dzięki mojemu odkryciu pan z łatwością odnajdzie autora tych listów.
— Czyżby? — zapytał Anno.
— Niechże mi pan nie każe czekać tak długo! Ale proszę mi nie mówić, że te listy są napisane na maszynie „Corona”. Wiem już o tem.

Jim poczerwieniał. Właśnie to chciał powiedzieć, lecz tryumf jego był zbyt krótkotrwały. Frobisher znalazł doskonałe maszyny systemu „Corona” i błędy w liście były spowodowane tem, że przez nieświadomość obchodzonego się z maszyną nie tak, jak należało. Przez chwilę był zmieszany, lecz wkońcu roześmiał się.

— Miałem najlepsze chęci, — rzekł, oddając list. — Cieszył się, że niszę drogi nie krzyżują się. Z twarzy Anno zniknął wyraz przekory.

— Niech pan nie przecenia mojej wartości, bo się pan rozczuruję, — odrzekł poważnie. — Zależy mi zupełnie od szczęścia, nasza praca polega na poszukiwaniu szczęśliwego zbiegu okoliczności i na chwytaniu sposobności do rozwiązania zagadki. Anno schował z powrotem cba listy i zamknął szufladę, poczem oddał Frobiherowi listy Woberskiego, które ten

doręczył mu uprzednio.

— Będzie pan musiał pokazać te listy w Dijon. Pan wyjeżdża dzisiaj? — Dzisiaj popołudniu.
— Dobrze, ja zaś wyjadę wieczornym kurjerem.
— Moglibyśmy poczekać na pana, — zaproponował Jim.

— Ale Anno żywo zaprzeczył.
— Lepiej będzie, gdy nie będziemy się razem afizować, przyjeździe my oddzielnie i zatrzymamy się w innych hotelach. W Dijon odrzuć rozejdzie się wiadomość, że pan jest rejentem p. Harlow i wszyscy z km pan będzie miał do czynienia będą zwracali ogólną uwagę. Ale, ale, skąd pan się dowiedział w Londynie, że mnie polecono zbadać tę sprawę?

— Otrzymaliśmy depeszę, — odrzekł Jim.
— Tak? Od kogo? Bardzo jestem tego ciekaw.

— Od panny Harlow.
Na chwilę na twarzy Anno ukazał się wyraz zdumienia. Ręka, którą podnosił do ust papieros zatrzymała się w drodze, zdawało się, że Anno skamieniał. Nagle roześmiał się i spojrzał na Jim'a.

— Wie pan, o czym myślałem? — zawołał. — Zapytałem siebie, jaka jest największa namliwość ludzka? Niech pan nie myśli, że to miłość, chciwość, skępstwo lub coś podobnego. Jest jakichś, — odrzekł zapytany i Anno

— Aleś proszę, niech pan zrobi, jak chce, — odrzekł zapytany i Anno

— Aleś proszę, niech pan zrobi, jak chce, — odrzekł zapytany i Anno

— Aleś proszę, niech pan zrobi, jak chce, — odrzekł zapytany i Anno

— Aleś proszę, niech pan zrobi, jak chce, — odrzekł zapytany i Anno

tajemnicy, miało to być wielkim atutem w moim ręku. Decyzja o wezwaniu mnie do Dijon zapadła w sobotę, a w poniedziałek była już znana p. Harlow! Wspaniałe! Nieprawdaż? Ale proszę mi pokazać ową depeszę!

Frobisher podał żądany papier i Anno śpiesznie zagłębił się w wertowanie treści depeszy. Czytał tak wolno i z takim przejęciem, że Jim'owi zdawało się, iż Anno musi odczuwać to samo, co odczuwał on przy czytaniu depeszy gdy w uszach jego zadźwięczał okrzyk rozpaczliwego wołania o pomoc.

Gdy Anno skończył czytać, z twarzy jego zniknął wyraz zmartwienia.
— Biedna dziewczyna zapewne boi się bardzo. Już musiała przestać lekceważyć grzechy Woberskiego. Ale to nic, za parę dni wszystko się skończy szczęśliwie.

— Daj Boże, — rzekł Jim.
— Teraz mogę zniszczyć tę depeszę, nieprawdaż, wszakże tutaj wspomina ona moje nazwisko, — zauważył Anno. — Dla pana papier ten nie ma żadnego znaczenia. Wszystkie papiery, które rzucam do tego kosza są palone wieczorem. Ale może pan ma coś przeciwko temu? — to mówiąc Anno spojrzał pytająco na Jim'a.

— Aleś proszę, niech pan zrobi, jak chce, — odrzekł zapytany i Anno

— Aleś proszę, niech pan zrobi, jak chce, — odrzekł zapytany i Anno

— Aleś proszę, niech pan zrobi, jak chce, — odrzekł zapytany i Anno

— Aleś proszę, niech pan zrobi, jak chce, — odrzekł zapytany i Anno

— Aleś proszę, niech pan zrobi, jak chce, — odrzekł zapytany i Anno

— Aleś proszę, niech pan zrobi, jak chce, — odrzekł zapytany i Anno

— Proszę pana, czy w domu Grenelle mieszka jeszcze druga młoda Angielka?

— Tak, Anna Apcoff.
— Proszę mi opowiedzieć wszystko, co pan wie o niej.
— Nie widziałem jej nigdy w życiu. Przed paru dniami posyłałem o niej po raz pierwszy.

Wiadomość ta nie zdziwiła bynajmniej agenta.

— A więc obaj poznamy tę panią w Dijon — rzekł spokojnie z uprzejmym uśmiechem.

Na tem skończyła się ich rozmowa.

Jim wyszedł pod wrażeniem, iż rozmowa ich rozpoczęła zimno i nieufnie, przybrała w pewnym momencie zabarwienie przyjacielskiej poufałości, by potem znów zakończyć się oziębia. Czuł jakąś zmianę w zachowaniu detektywa, której nie mógł sobie wytłomaczyć.

Jim włożył płaszcz i podszedł do drzwi, Anno odprowadził go do przedpokoju.

— Dziękuję panu serdecznie, że pan przyszedł porozumieć się ze mną, — rzekł.

— Czy zobaczymy się w Dijon? — zapytał Jim.

— Oczywiście, — odrzekł Anno, — nieraz zapewne. U sądziwego śledczego, a może w domu Grenelle.

tami sławny detektyw sam zaproponował mu, by pracowali razem. Teraz chciał widocznie cofnąć swą propozycję.

— Ale będziemy razem pracować nad wyjaśnieniem tej sprawy? — zaczął Frobisher. — Wówczas będziemy musieli spotykać się częściej bez świadków.

Anno zamyślił się.

— Pan będzie mieszkał w domu Grenelle?

ZARZĄD WILEŃSKIEGO BANKU ZIEMSKIEGO

niniejszem podaje do wiadomości:

1) że za nieuiszczenie zaległości i innych należności z pożyczek przez Bank wydanych, a również za niespłacenie przeterminowanych pożyczek krótkoterminowych odbędą się w obecności Zarządu Banku licytacje publiczne nżej podanych nieruchomości: pierwsza 1, 5, 7, 9, 12, i 14 grudnia 1927 roku, a jeśli pierwsza nie dojdzie do skutku, druga 20 i 29 grudnia 1927 roku; 2) że zgodnie z § 24 Ustawy Banku, licytacja się rozpocznie od sumy nieumorzona pozostawiona wydanej pożyczki, z doliczeniem do tej sumy raty bieżącej, wszystkich zaległości w ratach, należności przewidzianych w § 19 Ustawy Banku, zaległości zaliczonych na rachunek dłużnika z powodu przerachowania pożyczek rublowych, kosztów egzekucji obciążających dłużnika, wszystkich wydatków uskuteczniionych na rachunek dłużnika, a również zaległości podatkowych, skarbowych i komunalnych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, przyczem na nabywcę nieruchomości będą przelane obciążające sprzedaną nieruchomość pożyczki długoterminowa i nieprzeterminowana krótkoterminowa, z ratą bieżącą i należnymi odsetkami od niej; 3) że osoby życzące wziąć udział w licytacji mogą przeglądać w Kancelarii Banku akta dotyczące zastawu nieruchomości wystawionych na sprzedaż od g. 9 do 1, w dniach urzędowania w Banku; 4) że osoby przystępujące do licytacji winny przed rozpoczęciem przetargu złożyć wadium w wysokości wszystkich zaległości i wydatków, które obciążą nabywcę nieruchomości; 5) że suma zaoferowana na licytacji, za potrąceniem złożonego wadium i nieuiszczonej pozostałości pożyczki oraz raty bieżącej z należnymi odsetkami od niej, a również opłaty alienacyjne winny być wniesione w ciągu 14 dni od dnia licytacji: w razie zaś nieuiszczenia w terminie wskazanym wyżej wymienionych należności, nabywca traci złożone przy licytacji wadium, które będzie obrócone na opłatę zaległości podatkowych, kosztów egzekucji, wydatków uskuteczniionych na rachunek dłużnika i opłat należnych Bankowi z wystawionej na sprzedaż nieruchomości, a ta pozostanie własnością dotychczasowego właściciela i 6) że nieuiszczona pozostałość z przeterminowanej pożyczki krótkoterminowej powinna być uiszczoną przez nabywcę w ciągu 14 dni od dnia licytacji, jeżeli Zarząd Banku nie wyrazi zgody na prolongowanie pożyczki w całości lub częściowo na prośbę nabywcy.

N-ry pożyczek	N-ry hipoteki	Nazwisko i imię właściciela	MIASTO	ULICA I Nr DOMU	POWIERZCHNIA PLACU W METRACH KW.	Suma należnych Bankowi zaległości w ratach, odsetkach i wydatkach, po- niesionych na rachunek dłużnika, któ- ra musi być uiszczoną przez nabywa- jącego nieruchomość. Suma ta, z do- liczeniem do niej mających pierwszeń- stwo przed pożyczką Banku zaległości podatkowych, skarbowych i komunal- nych, o których informacje będą otrzy- mane przed dniem licytacji, oraz wy- datków, które ujawnione zostaną w dniu przetargu, winna być złożoną jako wa- dium przed rozpoczęciem licytacji.			Należności, które mogą pozostać na hipotecę sprzedawanej nieruchomości	
						Zł i gr	Zł i gr	Zł i gr	Rata bieżąca z odsetkami	Nieumorzona pozostałość pożyczki na dzień 1 stycz- nia 1928 r.
1	2	3	4	5	6	7	8	9		
Licytacje na nieruchomości miejskie, położone w rejonie Wileńskiego Okręgu Sądowego, odbędą się w mieście Wilnie w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godz. 12-tej.										
Pierwsza 1 grudnia 1927 r., druga 20 grudnia 1927 r.										
1196	—	Szapitro Roda i Kacowie Mejer i Chackiel	Wilno	Kopanica 8	5662	3199 25	448 02	5733 06		
5135	—	Kirjanowa Siemiona spadkob.	"	Soltaniska 9	1593	165 46	13 18	168 32		
5196	—	Gregorowiczowej Józefy spadkob.	"	Stomianka 7	455	182 57	6 57	84 31		
19733	6274	Lewinson Abram	"	Stefańska 16	614	255 64	32 94	421 55		
22918	7859	Lando Liby spadkob.	Lida	Rynek 19	478	556 63	72 46	927 41		
23166	—	Mołczadzka Szejna	"	Rynek 16	252	321 95	50 12	590 17		
23878	7999	Rubinowie Jankiel-Mowsza i Rochla-Leja	Wilno	Kwiatowa 3	960	2461 15	408 50	5227 20		
36122	46	Azgud Izaak	"	Tatarska 24	873	274 43	59 30	758 79		
36740	7991	Abramowiczowie Abraham i Rywka	"	Kalwaryjska 85	782	316 63	39 54	505 86		
37473	—	Gregorowiczowie Leonard i Józefa	"	Stomianka 21	518	202 69	19 77	252 93		
331	8006	Grużecowie Icko i Cerna	"	Żydowska 6	59	508 82	50 08	921 55		
1041	8033	Rubanowiczowie Pejsach i Fruma	"	Strycharska 5	969	814 86	70 11	1290 17		
1239	7998	Rubinowie Bencel-Jankiel i Rocha-Leja	"	Stefańska 8	1543	2315 22	325 48	5990 06		
1719	—	Prenerowie Chaim-Nachman, Kiwel, Rubin, Mejer- Icek i Jankiel-Gecel	"	Sadowa 6	2207	3241 40	490 72	9031 17		
3036	7586	Chwasteczka Ewa	"	Nieświejska 4	1611	1109 12	150 22	2764 64		
3415	7997	Kalmanowicz Judel	Lida	Targowa 3/5	95	353 76	25 04	460 77		
3687	7347	Morgenszternowie Grzegorz vel Gerszon, Abram i Sa- muel oraz Guchmanowa Frejdl	Wilno	Tartaki 34	15213 z czego pod ulicę 63	7420 86	765 12	14099 69		
4576 ^a	119	Fabryka Wyrobów Tytuniowych „Lechja” w Wilnie — Sp. Akc.	"	Jakóba Jasińskiego go 14/16	1379	4205 90	660 96	12164 43		
4576 ^b	—	Fabryka Wyrobów Tytuniowych „Lechja” w Wilnie — Sp. Akc.	"	Jakóba Jasińskiego go 14/16	1101	1663 30	350 52	6450 84		
4870	7867	Ochotnickiego Ludwika spadkob.	"	W. Pohulanka 41	1120 i pod wspól- nym wjezdem 482	622 14	140 21	2580 84		
5084	2261	Butmanowie Michel i Sara	"	Antokolska 25	1748	1029 33	145 21	2672 49		
5429	88	Niewiażscy Pinchus i Amjel-Mowsza	"	Szpitalna 9	1684	3212 22	505 74	9307 63		
35582	4227	Kahana Danjela spadkob.	"	Piłsudskiego 47	955	793 57	90 14	1658 79		
36718	7584	Kodrycz Gustaw	"	Krakowska 45	2958	1300 35	160 24	2948 95		
36976	7537	Bersztelmanowa Mnucha-Feiga	"	Kolejowa 11	819	3716 09	846 24	15574 16		
36768	1301	Lewinowie Wigdor, Wolf, Berko, Eljasz, Mowsza Hirsch, Chojche Frejda, Lewidowa Guta i Rabino- wiczowa Szejna	"	Połocka 49	2230	615 36	70 11	1290 17		
38062	7994	Szumskiego-Szaumana Michała spadkob.	"	zauł. Rajski 8	1110	2803 75	300 44	5529 29		
38672	7548	Kryzowska Rywka-Leja	"	Ponarska 31	1301	1045 87	140 21	2580 34		
40612	7604	Rudniańskiego Chaima spadkob.	"	Sw. Jańska 8	248	959 74	200 30	3686 19		
43062	7732	Kulakowskich Olimpiady i Włodzimierza spadkobiercy	"	Rossa 21	10501	1559 29	120 18	2211 72		
43070	7771	Waszkiewiczowa Anna	"	Kalwaryjska 114	650	636 74	50 08	921 55		
36214	4633	Krawieca Mowszy spadkob.	"	Bakszta 3a	336	2489 19	303 60	6917 57		
36 64	5458	Chaskiesów Basi, Zelika i Izaaka spadkob.	"	Zawalna 38	1014	4359 77	569 25	12970 45		
36382	7383	Mazik Icko	"	Kalwaryjska 24	w/g planu 3386 w/g świad. zast. 4433 965 z czego pod ulicę 305	2737 21	413 24	9415 59		
36571	—	Rudowicza Józefa spadkob.	"	zauł. Gazowy 2	1587	924 05	130 74	2978 40		
37245	4298	Anusewiczowej Felicji spadkob.	"	Nowogrodzka 13	1042	979 89	151 80	3458 78		
37992	7542	Wysocka Chwola	"	Końska 7	386	7188 87	708 40	16141 —		
38310	—	Epelów Tauby i Hirsza spadkob.	"	zauł. Lidzki 3	485	1768 70	240 35	5476 41		
39168	7992	Isserlinowej Chai spadkob.	"	Mitosierna 2		2664 58	324 69	7397 96		
39322	4854	Jablonowscy - Snadzy Mamert - Bohdan, Eugenjusz- Henryk, Mieczysław - Jerzy, Czesław - Romuald i Stanisław - Józef.	"	Antokolska 31	930, a w/g planu 994	1444 17	156 02	3554 86		
39328	4201	Pappowie Morduch, Gierszon, Elja, Arja, Mowsza, Liba Bolszym Michla	"	Słowackiego 15	1365	7716 93	872 85	19888 02		
40199	4331	Flekser Perec	"	Lwowska 15	2002	2363 63	295 17	6725 42		
40203	—	Gurdusowie Rywa, Jankiel i Aron	"	Stefańska 5	1165	5585 20	826 47	18831 17		
40370	4312	Żurawowicz Kazimierza spadkobiercy	"	Miodowa 6	1575	4628 53	611 42	13931 23		
40469	7532	Ginsburgowie Genia i spadk. Lejby	"	Nowogrodzka 30	2307	4403 42	522 87	11913 60		
40723	74	Soseński Jewel i Balter Ilja	"	Nowogrodzka 10 i Ma- kowa 1	619	1721 21	219 27	4996 02		
41671	7993	Musznikowa Aleksandra spadk.	"	Bobrujska 7 a	2888	446 93	33 74	768 62		
41710	—	Wileński Główny Duchowny Zarząd Żydowski	"	Straszuna 6	751	1362 72	172 89	3939 18		
41758	1275	Podzelwerowej Bejli spadkob.	"	Rudnicka i Niemiecka 1/37	450	18440 84	1948 10	44387 75		
42078	3012	Dajches Abram	"	Il Szklana 6	254 w/g hipot. 227	2081 80	223 49	5692 10		
42209	104	Trojecki Nachman i Karnowsky Izrael i Chaja-Rywka	"	Kwiatowa 7	7645 z czego pod ulicę 507	19954 63	2927 47	66677 72		
42706	1306	Antonowiczowa Józefina	"	Dąbrowskiego 10	1588	12172 72	1340 90	30552 62		
42740	7609	Fajmuszewicza Benjamina spadkob	"	Subocz 14	w/g hipot. 1142	4791 27	847 55	19311 56		
43406	4825	Kinkulkin Salomon	"	Zamkowa 17	819 w/g hipot. 587	2053 09	586 12	13354 76		
43691	789	Berman Ginda	"	W. Pohulanka 27	1629	1716 20	527 69	12029 68		
43784	403	Rudnera Jankiela-Icka spadkob.	"	róg Jatkowej i Żydow- skiej 12/11	1238	4959 06	898 15	20464 48		

1	2	3	4	5	6	7	8	9
44914	1265	Libo Ewel i Nesza	Wilno	Archaniełska 9	5417	2115 70	628 29	14315 54
42675	1191	Suchecki Stanisław	"	Mickiewicza 62	2398	9061 28	1245 23	30676 25
42690	7379	Margolisowa Anna	"	Niemiecka 8	249	2785 61	336 02	8277 72
42717 ³	928	Prużan Rywka	"	Sierakowskiego 31 a	1463	7656 74	1102 92	27170 40
42875	—	Waldenbergowa Tauba i Rubinowicz Chasia	"	Wilkomierska 41	455	3955 18	383 46	9446 34
42933	2618	Trzeciakowie, Władysław, Stanisława, Teresa, Helena, Marja, Wacław - Józef i Kazimierz	"	Wileńska 20	2615	2441 45	733 71	5453 56
28995	7990	Dawlud Bazyli	"	Wilkomierska 82.	w/g planu 866.00			i krótkoter. —
43141	—	—	"	—	w/g św. zast. 902.00			8100 —
43415	5228	Rabinowicz Feliks vel Fiszel i Salamonson Samarja	"	Fabryczna 34	7033.50	2448 23	209 52	5161 40
43579	7651	Pupkiewiczza Mana spadkob.	"	Makowa 3 a	481.38	3424 17	470 42	11588 80
43616	8007	Ratnerowie Darja - Elżbieta i Hirsz	"	Jagiellońska 3/5	9035.92	528 97	63 25	1558 16
43625	3091	Chwolesowie Rejza, Roman, Olga. Hirsz s. Chaima, Zachar, Hirsz s. Fajwisza, Aleksander, Samuel, Dina i Sonia oraz Blumbergowa Zofja	"	—	—	34998 65	5316 96	130982 74
43771	7553	Kalinowski Piotr	"	Piromont Nr. 11	2305.05	6474 42	711 57	17529 29
43957	7156	Grużewski Kazimierz	"	W. Pohulanka 21	2652.74	13583 24	1462 66	36032 43
43969	7841	T-wo tanich kuchni dla biednych żydów w Wilnie	"	Wielka 33, Szklana 2 i Klaczk 11	2443.57 a w/g hipot. 2295.00	31824 05	2846 25	69240 69
44068	2585	Falkenbergowie Fejga i Icka - Mejera spadkobiercy	"	Nowogródzka 8	1211.54	4242 43	596 92	14705 12
44121	2245	Kac Samuel, Szocher vel Segal Zundel Mordchel i Krakonowski Szymon - Berka	"	Sadowa 13	2214.00	6055 42	743 19	18308 37
44126	4697	Kochanowa Lidja	"	Rydzia-Śmigłego 34 róg Wiwulskiego i Archaniełskiej 22 10	1069	2333 37	253 —	6232 64
44378	1759	Mejtes Józef	"	Ostrobramska 27	3254	9048 38	1917 27	47231 70
44382	28	Kowarski Zelman	"	—	ziemi własnej 2763 czynszowej 3072 w/g pl., w/g aktu wiecz 2258	17466 78	1589 16	39148 75
44814	903	Lidowski Chonon	"	zauł. Węgierski 25	2922	7660 06	881 55	21716 84
44948	4402	Gradszejnowa Matylda	"	A. Mickiewicza 37	2808	23797 81	2632 79	64858 37
45221	5627	Kriwickiego Zelmána spadk.	"	Kijowska 4	3140	18806 79	1743 48	67585 14
45261	3097	Gulkowicz Michał, Szapiro Wulf i spadk. Kremer Chany	"	Kwaszelna 11 w/g hip. M. Stefańska 11	1274	1414 49	181 85	4479 71
45329	2417	Zingerowie Irman i Lipka vel Lipman	"	Połocka 18	273 w/g planu 257	1797 76	217 42	5356 17
45401	5015	Tomaszewski Józef	"	Kalwaryjska i Rybaki 1/1	4005	14307 80	1667 73	41096 45
45461	886	Kantorowicz Abram	"	Zarzeczna 21	2412	6941 24	735 29	18113 60
45491	7608	Szeskin Dwora	"	Trocka 2	1826	9268 94	1213 61	29897 17
45707	—	Smuszkowicz Mata	"	Popławska 7	838	3782 69	569 25	14023 43
46014	8254	Fejgelson Judel	Dzisna Wilno	Zamkowa 1	137	1059 35	106 74	2629 39
46076	4618	Duszańskiego Lejzera spadk. i Duszańska Bejla	"	Kozia 4	874			
46103	37	Baskindowie Ewel i Ewa - Chana	"	—	w/g aktu wiecz. 892	1445 93	130 46	3213 70
46186	432	Fajnowie Salomon i Sara	"	Słowackiego 24	1820	13193 —	1466 61	36129 81
31252	—	—	"	Wielka 13	287	2353 10	316 25	7790 80
46426	2424	Mazel Jankiel - Aron	"	Piłsudskiego 13	15313	25447 41	3200 44	52198 33
18997	7756	Grużewski Kazimierz	"	—	—	—	—	i krótkoter. 17100 —
29606	8008	Bulhak Emanuel	"	Zawalna 4	406	19104 93	2514 19	61936 82
30268	7755	Syrwid Marjan	"	Kalwaryjska 132.	13492	1145 46	183 43	2900 —
31090	7757	Jaroszyńscy Józefa i spadk. Aleksandra	"	Mickiewicza, plac Katedralny i Garbarska 2/2	w/g akt 1623 w/g planu 1565 z czego pod ulicę odchodzi 40	9349 19	1442 10	22800 —
31133	619	Zewin Mozes i Ptasznik Jakób	"	Antokolska 118	17980	5018 95	746 35	11800 —
31053	—	—	"	Zakretowa 7	3186	8200 06	1840 58	29100 —
47048	1172	Sienkiewicz Jan	"	Zarzeczna 2	1543	7740 09	1545 40	26781 58
39458	—	Tabrys Chaim	"	Antokolska 137	30681	dol. 129 53 zł 66 60	dol. 53 61	1000 —
37000	7736	Wolpianowie Morduch i Szosia	"	zauł. Włodzimierski (Salna 13)	1035	601 88	52 71	674 48
43529	—	Bojarska Etla i Czarna Chana-Basia	"	Nowogródzka 80	414	825 98	70 11	1290 17
37242	8036	Chwolesowie Chwola i spadkob. Lejzora	"	Finna 6 (dawn. Carycyński zauł.)	1973	1476 88	125 19	2303 87
44250	8002	Rajberowie Dwejra, Ela-Chaim, Josel, Jankiel, Szymel-Wulf, Mera i Rafał.	"	Kowalski zauł. 3	223	456 83	29 52	672 54
—	—	—	"	Chełmska 4	3450	6549 69	525 77	12952 20
—	—	—	"	—	z tego pod ulicą 300	—	—	—

Licytacje na nieruchomości miejskie, położone w rejonie Pińskiego Okręgu Sądowego, odbędą się w m. Wilnie w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godz. 12-ej.

Pierwsza 1 grudnia 1927 r., druga 20 grudnia 1927 r.

2679	2810	Spadkob. Wolperów Mowszy i Chai-Lei.	Brześć	Szpitalna	602	399 60	52 71	674 48
919	2728	Icekzonowie Icko-Dawid i Sara.	"	Dąbrowskiego 15	1643	1347 97	140 21	2580 34
1527	2800	Rejch Olga	"	Kościuszki 5	1481	1950 59	210 32	3870 50
1883	2738	Zysmanowie Abram-Mowsza i Dwosza	"	Zygmuntowska 64	1619	3637 85	500 73	9215 48
1903	—	Kupczyk Sora	"	Listowskiego 67	285	693 49	65 10	1198 01
1955	2927	Kaczanko Ksienja	"	Kościuszki 13	1598	802 78	105 16	1935 25
2041	195	Pomeranlec Samuel, Grynberg Chaim i Wapniarscy	"	—	—	—	—	—
—	i 2075	Dawid i Dwojra.	"	Nadbrzeźna 1	2455	1468 50	125 18	2303 87
2580	2690	Byszkowicz Benjamin spadkob.	"	Dąbrowskiego 95	460	2605 27	270 40	4976 36
2868	—	Grynbergowie Rubin-Josel, Jankiel-Lejba, Sról-Zelman i Genia-Mendla.	"	—	—	—	—	—
3690	2700	Goldfarbowie Chaja-Rochla i Sról-Ber.	"	Topolowa 13	574	1121 03	125 19	2303 87
4648	2639	Temkina Hirszy spadkob.	"	Dąbrowskiego 63	956	2717 73	260 38	4792 05
39668	1321	Kagan Abram, Miskinowa Pesza i Kaganowa Rajca	"	Zygmuntowska 51	1639	1074 69	335 49	6174 37
45932	1267	Jakubowicz vel Jakubowski Abram-Hersz i Grynberg Salomon.	"	Dąbrowskiego 132	1010	394 80	110 17	2027 41
36763	—	Szostakowscy Ajzik i Rasza.	Pińsk	Szeroka 83	819	424 94	45 07	829 39
37706	—	Basewiczowie Chackiel i Sochar i Rusota Anna.	"	Łohiszyńska 38	1366	1191 72	139 15	3170 55
—	—	—	"	Gonczański zauł. 11/32	3114 wieczys. czynsz i 1152 własnej	2914 —	392 15	8935 21
39536	302	Kozłowsy Chaim i Chawa	Brześć	Topolowa róg Szpi-talnej 13	228	551 48	59 03	1345 08
41425	—	Klekowska Józefa	Pińsk	Kolejowa 12	1556	2526 75	328 90	7494 04
41778	2733	Licht Mojżesz	Brześć	Krzywa 10	683	911 51	92 77	2113 70
40266 ³	989	Trubowicz Izaak	"	Jagiellońska 34	851	2941 93	312 03	7109 73
43737	—	Danowscy Mendel i Fejga	"	Białostocka 33	372	602 37	59 30	1460 77
44637	—	Aronowicz Jankiel spadkob. i Gorbacher Lejba	Pińsk	Albrechtowska 39	810	941 52	63 25	1558 16
44266	2681	Jungierman Lejzer	Brześć	Jagiellońska 35	1024	643 97	67 20	1655 54
45682	—	Swiżer Chaim	"	Krzywa 29	507	491 15	63 25	1558 16
4853	2126	Ajzner Aron	"	Krzywa 69	489	815 30	90 13	1658 79
38571	2605	Szapiro Itka i Awerbuch Szejna	"	Plac Dumski 16	797	952 36	105 43	2401 94
40234	2726	Tenenbaum Jankiel	"	—	1244	2423 68	189 75	4323 49
44581	—	Ajzenbergowie Jankiel i Sara	"	Białostocka 38	1311	890 58	71 16	1752 93
44982	2813	Gutnerowie Abram i Rebeka	"	Szpitalna 4	1775	1406 56	106 76	2629 40
45576	2727	Cytrynik Lejba	"	Listowskiego 32	819	3195 64	292 59	7206 49
35539	2805	Kapger Anna	"	Białostocka 37	1700	5558 87	434 32	9895 98
—	—	—	"	Kościuszki 19	—	—	—	—

Licytacje na nieruchomości miejskie, położone w rejonie Grodzieńskiego Okręgu Sądowego, odbędą się w m. Wilnie w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godzinie 12-ej.

Pierwsza 5 grudnia 1927 r., druga 20 grudnia 1927 r.

4417	—	Lubimowa Marja	Grodno	Podolna 20	3076	415 89	19 77	252 93
12121	—	Spadk. Dyniesów Lejzera i Peszy	"	Mieszcząńska 10	273	328 59	46 12	590 17
12870	—	Spadk. Dziubut Nadzieji	"	Pocztowa 10	1059	301 41	32 94	421 55
1888	—	Spadk. Galskiego Jana	"	Jagiellońska 34	719	1262 75	180 26	2615 59
14385	—	Spadk. Winnickiego Szmerki	"	Krzywa 16	125	254 12	19 77	252 93
16302	—	Ratny-Ratnerowie Mowsza-Mejer, Michel, Lejzer, Sima i Uryńska Basza	"	Dominikańska 27	788	1775 79	296 49	3793 94
18668	—	Gieżes Mowsza	"	Listowskiego 16	2029	1547 10	223 98	2866 53
18814	—	—	"	—	—	—	—	—

Licytacje na nieruchomości ziemskie, położone w rejonie Wileńskiego Okręgu Sądowego, odbędą się w m. Wilnie w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godzinie 12-ej.

Pierwsza 7 grudnia 1927 r., druga 29 grudnia 1927 r.

N-ry pożyczek	Nr. hipoteki	Nazwisko i imię właściciela	NAZWA MAJĄTKU	POWIAT	OBSZAR W HEKTARACH	Suma należnych Bankowi zaległości w ratach, odsetkach i wydatkach, po- niesionych na rachunek dłużnika, któ- ra musi być uiszczoną przez nabywa- jącego nieruchomość. Suma ta, z do- liczeniem do niej mających pierwszeń- stwo przed pożyczką Banku zaległości podatkowych, skarbowych i komunal- nych, o których informacje będą otrzy- mane przed dniem licytacji, oraz wy- datków, które ujawnione zostaną w dniu przetargu, winna być złożoną ja- ko wadium przed rozpoczęciem licy- tacji.	Należności, które mogą pozostać na hipotece sprzedawanej nieru- chomości	Nieumorzona pozostałość pożyczki na 1 stycznia 1928 roku
							Rata bieżąca z odsetkami	
1	2	3	4	5	6	7	Zł. i gr.	Zł. i gr.
17275	—	Dziuszko Justyn, Gutor Grzegorz, Prońko Wasył, Bo- łoszko Mikołaj i Wasył, Chotkiewicz Leon i inni	Laskowo	Dziśnieński	398,76	381 41	57 60	758 79
17274	—	Powiniczów Wincentego i Ignacego spadkobiercy	Kukawka	Dziśnieński	187,91	322 56	57 60	758 79
17726	—	Antroprowie Mateusz i Józef i Łukaszewicz Michał	Kijuciszki	Wileński	43,36	249 72	43 20	829 39
16357	—	Gierków Józefa i Ignacego spadkobiercy	Krynicy	Wileński	168,25	517 57	96 —	1843 10
188	—	Górcy Józef i Aleksander	Krzywicz	Mołodeczanski	252,37	467 47	96 —	2305 86
19095	—	Szuskowicz Pejsach	Wolkowo	Dziśnieński	32,23	249 22	20 02	480 39
6048	3421	Demidecki-Demidowicz Konstanty i Graubard Pinchus	Rybiszki	Wileński	232,11	6157 72	587 87	15386 82
6889	—	Mickiewiczowa Marjanna	Zukany	Wileński	187,01	787 72	115 74	3018 93
7106	6045	Hr. Krasicka Zofja	Wielki - Olżew	Lidzki	1839,85	4899 51	955 74	24930 55
3260 ¹	—	Ławrynowicz Cecylja, Gaszczenko Teodor i Gińdzion- ki Antip i Miron	Nowieniszki	Święciański	52,49	293 03	27 74	789 54
3260 ²	—	Kowalewscy Wincenty, Józef i Feliks	Polchuny	"	20,69	183 44	10 41	296 08
5129	—	Halko Henryka spadkobiercy	Iskrzyń	Postawski	66,64	204 25	34 67	986 92
5169	3637	Sadowskiego Antoniego sp-cy	Szymanowo	Oszmiański	196,89	1278 42	156 02	4441 16
37102	—	Tomaszewscy Władysław, Mieczysław i Norbert	Kalniskzi	Wileński	41,52	539 40	38 14	1085 61
37910	—	Požarycki Jan, Welgor Michał, Wojciechowicz Piotr i Wojtkiewicz Karol	Podbarcie	"	133,41	863 65	121 35	3454 23
37930 ¹	—	Hr. Tyszkiewicz Michał	Wołożyn	Wołożyński	3962,57	12664 20	1698 67	48359 31
37930 ¹⁷	—	Machina Wincenty	Wodonos	"	41,37	193 48	17 35	493 46
37930 ^{10/1}	155	Hr. Tyszkiewiczowie Jan - Michał i Michał-Zygmunt- Marja	Wołożyn	"	16928,31	46493 13	6839 77	194720 24
38717 ^{1 8/4}	—	Kuźmickiego Pawła sp-cy	Dworczany	Lidzki	89,50	894 35	90 14	2566 —
38717 ^{1 5/1}	2291	Styczyński Franciszek i Adamski Hieronim	Przewoża	"	341,06	4632 17	613 62	17468 57
38738 ¹	641	Rutkowsky Henryk i Witold	Marjampol	Wileński	371,10	627 96	38 15	1085 61
38973 ¹	7344	Ananicz Ignacy	Zarzecz	Dziśnieński	218,50	1664 84	308 56	8783 63
39383 ^{1/1}	237	Skarbek - Ważyński Józef	Taboryszki	Wileński	2277,86	19211 05	1889 35	53787 41
dolarowa 47016	—	—	—	—	—	d. 118 c. 07	d. 21 c. 48	d. 350 c. —
39383 ^{1/10}	237	Walentyłowicz Jan	Balejkowszczyzna	"	38,98	375 53	117 87	3355 55
39383 ^{1/21}	237	Paszkiel Jerzy	Lipniaki	"	28,68	197 54	55 47	1579 08
40021 ¹	1707	Parczewski Jan-Klaudjusz	Czerwony - Dwór	"	679,70	4379 11	1026 14	29212 99
dolarowa 47077	—	—	—	—	—	d. 953 c. 64	d. 372 c. 55	d. 5052 c. 72
40021 ²	1708	Rzewuska Stefania - Józefa	Skała	"	648,67	2664 73	793 89	22600 58
40021 ³	1709	Parczewski Józef-Ignacy	Santoka	"	664,96	2907 16	908 27	25837 42
40021 ⁴	4660	Zakłady Rolniczo-Przemysłowe „Czerwony Dwór”, Spółka Akcyjna	Czerwony - Dwór	"	104,13	4620 05	1379 74	39279 62
40387	—	Przybyłowa Amelja i Baehr Marja	Wolejsze	Lidzki	593,12	1689 48	488 81	13915 64
41774 ¹	6977	Fiedorowicz Bernard	Lulka	Dziśnieński	68,51	245 40	55 07	1579 07
41802 ¹	4698	Osipek-Ostrow Mikołaj	ur. Bielawa, Bor Za- wodny i Borsuki	Wileński	230,02	817 53	142 14	4046 39
41856	2538	Hr. Broel-Platera Feliksa sp-cy	Albinów i Hołowski	Brasławski	19923,98	26193 72	10965 07	312164 29
42214 ¹	6249	Hurczynowa Zofja	Rojstaniński	Wileński	83,63	783 45	169 87	4835 93
37426	—	Milosza Eugenjusza spadkobiercy	Druja	Brasławski	1420,21	1674 49	126 67	3775 16
38520	—	Rodziewicz Michał i Piotrowski Adam	Szudownia	Oszmiański	220,69	685 06	113 34	3377 77
38546	—	Januszewiczowie Michał i Adam	Ostrowice	Wileński	97,30	877 53	96 67	2881 04
38717 ^{1 7/1}	—	Działo Teodor	Pelasa - Stara	Lidzki	73,89	1788 15	136 68	4073 20
38717 ^{1 8/1}	—	Górski Piotr	Soltaniszki-Sobolurice	Wileński-Trocki	425,52	5387 50	466 67	13908 48
39688 ¹	—	Odlanicki-Poczobutt Józef	Wińcza vel Ławry- niskzi	Lidzki	90,13	935 65	120 01	3576 47
40039 ¹	7436	Tęczyńska Eugenia	Osada Fabr. „Gorzel- nia Bezdańska”	Wileński	115,97	1081 58	276 68	8245 74
40039 ¹	449	Tęczyńska Eugenia	Bezdań	"	3186,92	43244 05	4056 67	120904 37
40115	—	Sakowiczowie Bronisław i spadkobiercy Polikarpa	Cynigance	Lidzki	178,22	1375 75	153 32	4569 93
40287	—	Wolczaski Leonard	Tęczyn	Oszmiański	377,38	3323 43	283 34	8444 44
40782	5519	Grozmaniego Józefa spadkobiercy	Lebiodka	Lidzki	87,40	795 93	100 —	2980 39
41186 ¹	—	Giedrojcowie Antoni, Anna i Helena	Antoninowo	Wileński	324,58	12919 76	320 —	9537 25
41357 ¹	—	Dowojno Tadeusz	Niewlery	Postawski	146,62	1583 77	133 33	3973 85
41366 ¹	4984	Horecka Leonila	Kisarewsczyzna cz. V	Dziśnieński	54,63	219 96	33 33	993 46
41716	4838	Światopełk Mirski Jan - Józef - Mieczysław - Klaudjusz	Stanilewo i Bukowo	Brasławski	506,56	1766 65	260 —	7749 01
41802 ^{1 8/1}	3991	Buchowiecki Aleksander	Ryndzewicze	Wileński	218,50	3530 94	426 67	12716 31
41876	—	Narbutta Ignacego spadkobiercy	Jurszyski	Lidzki	375,82	3400 29	420 —	12517 62
41965	4247	Butkiewicz Mściław	Brzozowice	"	440,49	6365 25	736 67	21955 52
41967 ^{1 1/1}	4414	Oskierko Stanisław	Czerwaczki	Postawski	205,21	2335 58	220 02	6556 85
42208 ¹	977	Skirmunt Bolesław	Szemetowszczyzna	Święciański	2504,63	24498 10	2856 68	85139 72
42208 ²	977	Skirmuntówna Gabryela	Las Borowa	"	608,52	4505 49	426 67	12716 33
42272 ²	—	Pieślakowie Zygmunt i Witold i Skorubowicz Jan	Krzyżówka	Wileński	76,53	390 70	56 67	1688 89
42382	—	Dąbrowscy Roman i Leon	Marguciszki	Święciański	610,71	499 14	140 05	4172 54
42657	2039	Charczenkowie Mikołaj i Włodzimierz	Czeres - Sieliszcz	Brasławski	14781,62	34265 36	3713 35	110671 70
42659	3384	Korsaka Witolda spadkobiercy	Wilczy - Bród	Wileński	191,17	1967 —	160 —	4768 62
42718 ³	523	Chalecki Stanisław	Struna	Święciański	323,25	2360 80	300 01	8941 17
42878 ³	—	Panasewicz Paweł, Waskał Kazimierz	Kwiatkowce	Lidzki	25,57	178 40	20 02	596 08
42894	—	Komara Konstantego spadkobiercy	Paniszk	"	43,15	535 38	46 67	1390 85
42895	5722	Arška Anna	Janki	Dziśnieński	204,49	785 03	133 34	3973 85
42992 ³	3170	Buturlin Marja i O'Brien de Lacy Ludmilla	Bojareli	Święciański	1346,75	2500 48	300 —	8941 17
43017	—	Protasewicz Leon	Hajkowszczyzna	Lidzki	54,63	939 85	160 —	4768 62
43125	3939	Montygierd Łojbo Wiktor	Oścewicze	Dziśnieński	154,21	697 72	80 —	2384 31
43224	671	Kraków Ludwik	Lubań	Wileński	11375,15	116313 03	11613 33	346122 28
43342 ¹	443	Borsuk Otton	Łonsk	Dziśnieński	585,89	993 52	286 67	8543 78
43396	—	Mordas Antoni, Jakowicz Adam i Januszko Kajetan	Nackowszczyzna	Lidzki	88,42	554 87	86 67	2583 —
43519	3434	Nalewajko Wanda, Kietuszkiewiczowa Katarzyna i Mań- kiewiczowa - Brancewiczowa Elżbieta	Kowzanowel Antolesino	Święciański	191,19	522 07	93 33	2781 70
43546	—	Andrusewicz Wincenty	Miedzwiedziwsczyz- na	Wołożyński	68,84	406 77	73 34	2185 62
43760	932	Hr. Wielhorska Irena i Olesza Ludwik	Wolkiszki	Lidzki	204,09	2582 31	333 33	9934 63
43799	—	Józefowiczowa Honorata	Zalipki 2 gie	Wileński	139,98	730 24	220 —	6556 86
43861	—	Sakowicz Tomasz	Leszno	Mołodeczanski	474,25	8881 34	786 67	23445 71
43862 ¹	45	Hr. Hutten- Czapskiej Jadwigi spadkobiercy	Nowosiolki	Oszmiański	4612,02	4088 41	783 34	23347 38
47010 dol. 47022 dol.	—	—	—	—	—	d. 1240 c. 78	d. 441 c. 61	d. 7200 c. 12
43862 ^{1/25}	45	Błus Stanisław	Nowosiolki	Oszmiański	18,49	194 83	30 01	894 12
43862 ^{1/85}	6495	Maciej Bury	z Palestyny parc.	"	31,66	340 78	43 33	1291 50
43862 ^{1/93}	6496	Racyna Jan	Pasieki	"	11,92	195 10	23 34	695 42
43862 ^{1/95}	6497	Pawłowscy Hipolit i Józef	Pasieki	"	11,18	194 68	23 34	695 42
43950	—	Mongialto Józef	Bratomierz	Lidzki	251,28	1187 44	213 33	6358 17
44043 ¹	—	Kucwicz Witold	Ołona	Wil-Trocki	297,32	5082 33	490 —	14603 90
44202 ⁵	—	Urbanowicz Józef i Marja Siegieniowa	Stara-Szafarnia	Lidzki	45,45	417 92	23 33	695 42
44235	—	Haskówna Marja	Limanowce	Dziśnieński	158,90	1545 42	143 34	4271 89
44247	4694	Popławska Janina	Kopciuchy	Lidzki	411,62	1239 35	423 34	12616 98
44416	—	Rojewski Antoni, Rojewska Marja	Rojewo	Wil-Trocki	195,15	460 50	116 67	3477 12
44440	103	Łaskowie Morduch i Szula	Kucwicz	Oszmiański	248,44	688 27	193 33	5762 09
44455 ⁸	4643	Sinicki Wincenty	Konwaliszki	"	25,93	212 32	30 01	894 12
44455 ⁶	4821	Radziun Jan	Janowo z Konwaliszek	"	12,28	74 72	16 67	496 73
44037 ⁵	6306	Mianowski Aleksander	Soleczniki folw. Ro- gożyski	Wileński	14,61	160 11	13 33	397 39
44077 ³	6306	Mianowski Aleksander	Wadaginie	"	266,71	1389 37	153 35	4569 93
44468	—	Kiełbaszewski Aleksander	Łozówka	Lidzki	145,32	633 22	126 66	3775 16
44654	4081	Cholewo Marja	Makasiowszczyzna	"	264,77	2318 82	450 —	13411 75

1	2	3	4	5	6	7	8	9
44665 ¹	—	Korejwo Fortunat	Karasino	Brasławski	872,51	4326 57	640 —	19074 49
44756 ⁵	—	Rymszewicz Antoni	Nugaryszki	Wileński	60 dz.	830 97	110 —	3278 43
44756 ⁸⁹	3173	Juniewicz Antoni	Pioruńce	"	16,55	182 28	33 54	993 46
44769	—	Pankiewicz Stefan i inni	Stoki	Lidzki	318	362 15	90 —	2682 35
44773	—	Dorosz Konstanty	Krzywicz	"	49,73	314 06	53 83	1589 54
44798	106	Chalecka Wanda	Cerkiszki	Święciański	443,86	4608 41	703 34	20962 07
44878 ¹	175	Kotwicz Jan	Turły i Michaliszki	Wileński	964,08	10498 79	2136 67	63680 98
47065	—	—	—	—	—	d. 283 69	d. 73 14	d. 991 66
44937	4774	Moraczewski Maciej	Nowosady	Lidzki	150,83	2738 89	316 67	9472 90
45021	—	Michałowski Antoni	Czerwony vel Krasny Bór	Wileński	68,73	329 59	36 07	1092 81
45105	696	Alina Giecowa	Zalipki pierwsze	"	56,51, a pdł. wyk. hip. 43, 34	1591 77	160 —	4768 62
45141 ¹	933	Stankiewicz Bolesław	Adamowo	Brasławski	60,68	194 80	23 34	695 42
45189	6420	Ks. Sapieha Eustachy	Dziembrowo	Lidzki	6071,51	95532 71	9006 68	268433 57
45249	—	Ignatowicz Aleksander	Pacewicze	"	108,98	755 60	80 —	2384 31
45259	3940	Spadkob. Jakowickiego Adolfa	Jelno z folw. Sawczenki	Dziśnieński	535,98	4007 66	636 07	18975 15
45499	5726	Łęski Józef	Zajęczyce	Lidzki	590,82	5085 59	526 66	15696 72
45549	—	Korwin - Kurkowskiej Anny spadkobiercy	Trzebierzpol	Święciański	65 55	295 81	60 —	1788 23
45775	—	Karpowicz Marcin	Gałęmszczyzna	Wileński	17,83	429 14	33 33	993 46
45863	—	Szafkowski Adam	Adamkowo vel Grudzienica	Wilejski	187,20	2250 65	213 33	6358 16
45869	6320	Korgowdowa Gabriela	Stasin	Oszmiański	437,0	2838 40	300 —	8941 17
45896	5969	Melechowie Mikołaj, Aleksander i Józef	Afindziejewce	Wileński	27,36	448 49	33 34	933 46
45936	—	Waligórscy Konstanty i Wanda	Skirdzimy	Oszmiański	206,93	466 92	113 34	3377 77
45942	—	Frackiewicz Marja	Czarnoliszki	Święciański	62,27	479 68	56 68	1688 89
46036	3929	Stawiński Aleksander	Chodorówka	Dziśnieński	313,80	1324 34	330 01	9835 01
46056 ¹	—	Markow Aleksander	Kudrańska Puszcza	Wil-Trocki	197,74	2674 80	350 01	10131 56
46071	1877	Urbanowiczówna Marja i Rusiecka Bronisława	Guściszk	Oszmiański	183,98	927 52	203 34	6060 12
46096	—	Bildziukiewicz Aleksandra	Perszükszty	Święciański	177 dz.	1132 65	143 35	4271 89
46197	—	Bielikowicz Leon	Czepukiszki	"	54,17	793 69	86 67	2583 —
46341	—	Dowojno Tadeusz	Dobrzeitak	Postawski	164,98	2352 04	246 68	7351 63
46402	6430	Androszczuk Bazyli	Baronowo	Święciański	4768,67	20976 04	3006 67	89610 36
46428	1459	Two dla Handlu, Przemysłu i Rolnictwa „Baronowo”, S-ka Akcyjna w Warszawie	Baranowo	"	10316,61	46884 40	5690 01	169584 12
46497	502	Koczanowie Marjan i Leonard	Ryndziuny	Wileński	381	3936 83	553 34	16421 49
46510	3371	Karpińscy Jan - Franciszek - Wincenty i Aleksander-Wincenty - Ludwik	Koniusza	Lidzki	418,91	4520 22	786 67	23445 78
46555	2432	Odachowskie Marja - Anna i Ewa - Marja	Nowopol	Oszmiański	428,66	2014 64	219 33	6358 16
46678	—	Kozak Antoni	Szeszoki	Wilejski	64,04	610 71	86 67	2583 —
81255	—	Spadkob. Woik - Karaczewskiego Edwarda	Nowianka	Lidzki	760 dz.	424 04	499 20	7800 —
31257	2081	Starzeńska Marja	Komarowszczyzna	Święciański	562 34	518 40	518 40	8100 —
45624	—	Wysocki Henryk i Zafuski Józef	Zalesie	Oszmiański	3643,49	395 57	326 07	9735 94
47067	—	—	—	—	—	d. 112 69	d. 1337 34	d. 18113 16
18784	—	Songinowie Józef i Apolonja	Tarasowszczyzna	"	50,20	590 11	27 74	789 54

Licytacje na nieruchomości ziemskie, położone w rejonie Grodzieńskiego Okręgu Sądowego, odbędą się w mieście Wilnie w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godz. 12-tej.

Pierwsza 9 grudnia 1927 r., druga 29 grudnia 1927 r.

162	—	Ćwietowie Zofja, Grzegorz, Mikołaj, Sergiusz i Aleksandra	Nietupa	Grodzieński	56,50	456 06	136 —	3266 64
12162	312	Kraśńska Marja	Swistocz Dolna	"	632,56	2837 46	852 —	20464 51
194	—	Kulikowski Antoni	Brzostowszczyzna	"	45,23	525 22	56 —	1460 77
1316	—	Stalowski Tomasz	Puzewicze parcz.	"	24,03	305 —	48 53	1266 —
1441	—	Brozowik Wincenty	Girkowicz	"	31,73	570 96	41 07	1071 23
14476	242	Burtowt - Andrzejkowicz Michał	Nowy Dwór	"	358,60	1914 88	537 60	14023 44
4845	331	Docha Zygmunt, Klukowscy Anna i Witold i Chęćnikowa Zofja	Nieciecz	"	156,93	2084 36	336 29	9573 17
5073	314	Matuszyński Anatol	Hołowacze	"	251,06	9238 88	1137 07	32371 13
40023 ¹	262	O'Brien - de - Lacy Terencjus - Karol	Augustówek	"	142,07	3788 11	963 73	27436 50
40023 ²	422	O'Brien - de - Lacy Maurycy	Augustówek Nowy	"	152,95	3924 64	960 27	27337 83
41338 ²	1485	Ursyn - Niemcewiczowa Zofja	Mandzin	"	207,44	1258 98	343 22	9770 55
40597	384	Hiebowicz Antoni	Trzeciaki	"	191,59	1705 73	186 67	5563 39
40705	1059	Ursyn - Niemcewiczowie Jadwiga, Stanisław. Jerzy, Julian i Wilczyńska Irena - Marja	Borysowszczyzna	"	669,36	9167 22	1066 67	31790 82
41338 ¹	—	Korwin - Kossakowski Stanisław - Michał	Kraśnik	"	293,91	7130 38	666 67	19869 26
41986 ³	1	Zalutyski Bohdan, Landaccy Wiktor i Ludwik, Jodkowski Franciszek i Romanczuk Wincenty	Złobowszczyzna	"	704,36	19578 18	1903 34	56726 71
41986 ¹	98	Zalutyscy Zofja i Bohdan	Doręże	"	418,25	9578 93	893 33	26624 79
43522 ¹	1403	Lubomirska Marja	Czerlona	"	1432,22	36277 62	3583 36	106797 21
43602	909	de - Virion Jerzy	Liszki	"	332,06	3584 13	853 34	25432 66
43873	93	Mozolewscy Leon, Jan i Zofja	Radziwanowicze	"	272,54	13427 32	1310 02	39043 10
—	459	—	Suśki	"	321,41	—	—	—
—	890	—	Orłówka	"	51,77	—	—	—
44598	1208	de - Virion Józef	Krynki	"	620,26	22253 11	2456 68	73218 22
44808 ¹	—	Jacuryscy Helena i Mieczysław, Gołębiowski Franciszek i Siewko Bazyli	Zajkowszczyzna	"	333,68	7530 46	753 36	22452 27
44808 ²	735	Kulikowski Antoni	Brzostowszczyzna, kol.	"	27,06	885 46	76 69	2284 97
45190	435	Sapieha Eustachy	Kamionka, Jelnia i Protasowszczyzna	"	3913,19	114337 52	10370 02	309066 15
45630 ¹	275	Chrapowicka Leopoldyna	Lachnów	"	442,46	21913 93	2846 68	84841 68
46018	—	Ursyn - Niemcewicz Marcelego spodk.	Kniażewicze	"	449,19	6868 79	1995 88	59508 44
15070	—	spadk. Dobrzańskiej Natalji	Jałowo	Wolkowyski	272,96	972 13	96 —	1264 65
2902	1769	Lewieniecka Zofja	Aleksandrowo	"	605,26	1477 50	179 20	4674 48
5904	—	spadk. Bronica Jana	Mesztowicze	"	197,74	2354 64	313 60	8180 34
22562	123	Siecheniowie Tadeusz i Przemysław	Pietraszowce	"	474,96	10547 52	963 74	27436 52
36670	216	spadk. Kalenkiewicz Ignacego	Pliszcz	"	466,33	5000 97	773 06	22008 42
38205	442	Szantyrowa Zofja	Szaulicze	"	210,00	3330 02	478 43	13619 56
38878	122	Sieheń Przemysław	Mała Łapienica	"	685,35	10907 62	820 —	24439 19
39606	1972	Popławski Leon	Pacewicze	"	561,73	14067 09	1603 35	47785 57
40254 ²	—	Bielińska Elżbieta, Hajduczeniowie Jan, Józef i Michał i Sołowej Piotr	Ludwinowo	"	272,77	1509 45	233 36	6954 24
40319 ¹	351	Tarasowiczowie Paweł i Katarzyna	Gniezno	"	1613,61	18096 88	2443 34	72820 84
40319 ⁴	127	Sieheń Przemysław	Biękitna	"	114,90	1748 40	183 33	5464 05
46506	124	Sieheń Przemysław	Kraski	"	767,40	30120 03	2976 67	88716 25
46512	125	Sieheń Tadeusz	Monciaki	"	675,99	26567 13	2603 34	77589 46
46521	123	Siecheniowie Tadeusz i Przemysław	Biękitna	"	271,98	6002 40	1160 —	34572 51
40416	—	Krahelska Antonina	Ułasowszczyzna	"	610,25	6909 25	756 69	22551 61
41325 ¹	1301	Chodakowski Stefan	Lechnicze	"	390,43	17405 85	1310 01	39043 10
42942	—	Suchockie Zofja i Elżbieta, Juścińska Anna i Bronic Joanna	Parafjanowicze	"	453,16	14847 29	1383 35	41228 71
43487	—	Bronic Roman - Władysław	Koniuchy	"	393,39	10146 12	1016 68	30300 62
44151	—	Dziekońscy Marja, Janusz, Marja, Janina, Zygmunt i Korsak Teofila	Mazurkowszczyzna	"	438,84	4303 75	816 67	24339 84
44901	—	Braczeński Stefan	Komary II	"	50,23	1370 72	150 01	4470 58
45502	441	Dawidowska Marja	Pobojewo I	"	249,96	1451 09	426 67	12716 38
45708	258	Prus - Kupiecki Zygmunt - Jan	Masuszyń Wielki	"	180,68	2375 96	326 69	9735 94
45955	—	spadk. Braczeńskiego Brunona	Komary I	"	65,00	2148 93	273 35	8146 40
36973	—	Izmailski Aleksander	Krysztapol	"	99,11	658 08	52 02	1480 38
24308	—	Panasjuk Andrzej	Średnica	"	25,67	227 37	41 60	1184 30
2380	—	spadk. Ilińskiego Józefa	Wysock Dolny	Ślonimski	—	—	—	—
26003	182	Nowik Mowsza	Wysock Górny	"	1361,03	7711 07	906 95	25054 14
6730	226	Gwozdowski Ludwik	"	"	—	—	—	—
—	614	Garbowski Bronisław i Romuald	Kostrowicze	"	640,03	1963 07	212 80	5550 94

1	2	3	4	5	6	7	8	9
16205	1444	Mikulski Edmund	Stare Żyrowicze	Stonimski	536,02	18177 15	1747 20	49741 02
		Łętowska Wanda	Prusowszczyzna	"	369,26			
35676	1623	i Mikulska Jadwiga	Wiknia	"	259,20			
35883	—	Jelscy Aleksander i spadkob. Kazimierza	Ladziny vel Ladzin	"	1166,04	10128 38	1192 53	33950 22
		Borysewicz Tadeusz	Aparyna, Grada i Osipowszczyzna	"	32,77	207 31	31 23	888 23
36233	—	Herubowicz Konstanty	Rędzinowszczyzna	"	2881,33	9497 20	1209 88	34443 68
40123	—	spadk. Laudańskiego Władysława	Kotczyn	"	74,07	535 02	70 01	2086 27
41082	—	Jeśman Władysław	Berdowicze	"	627,92	7788 40	746 67	22253 58
41225	—	Podolski Tadeusz	Nowo - Wysock	"	54,21	752 87	90 02	2682 35
43272	689	Ślizień Stanisław	Stare - Dziewiątkowicze	"	874,00	9617 21	1250 02	37254 86
43998 ¹	1205	Mikulska Aleksandra	Litwa	"	1169,72	10933 37	1300 02	38745 03
43898 ²	1204	Mikulska Maria	Andrzejów	"	1624,33	1087 57	1303 35	38844 38
45425 ¹	1993	spadk. Gnońskiego Konstantego	Wiszków i Stejderowszczyzna	"	718,68	13350 57	1416 68	42222 15
45425 ²	1932	Kostuszkowie Filip i Michał	Konstantynów	"	148,67	3255 73	283 35	8444 43
46240 ⁶	2016	Hutten - Czapska Leotyła - Maria - Franciszka	Pusłowszczyzna	"	80,37	2199 81	176 67	5265 35
46298	—	Mierkowski Wincenty	Ksawerów	"	69,10	1236 65	160 68	4967 32
46546	—	Jeśmanowa Emilia	Tronczyn	"	128,97	3577 25	386 67	11524 17
46412	—	Charytonowicz Włodzimierz, Kaliszewicz Szymon i Jacewicz Helena	Uhły vel Ugły	Kosów Poleski	21,85	1504 67	138 67	3947 70
38777	—	Borysewicz Jan i Kallaur Michał	Zamojdziki	"	216,61	579 86	121 36	3454 23
41314	1047	Spinek Kazimierz	Blizna	"	2144,63	15644 31	2238 32	66562 02
44123	933	Śliżniowa Maria	Choroszcza	"	1223,05	8597 56	1143 35	34075 78
45928	147	Korzon Stefan	Goszczewo	"	4062,87	23620 21	2943 35	87722 78
46403	810	Norman Ernest	Kosów	"	2709,68	9425 89	1106 67	32982 97
16379	—	Gańko Aleksander, Wieremieszyk Mikołaj, Godujko Mikita i Jan, Iljuta Dymitr i Romanow Stefan	Teklin	Prużański	195,22	1503 90	144 —	2764 64
20456	—	spadk. Łukasiewiczowej Kamilli	Jarówka vel Laskowicze	"	84,12	182 92	43 20	829 39
622	—	Gutowska Zofia, Pawlukiewicz Jan i Szyszko Prokop	Bortnowicze	"	86,19	624 39	82 13	2258 10
22116	—	Radkiewiczowie Gabriel, Jan, Józef, Jan, Ignacy, Tadeusz, Jan Tadeusz, Mikołaj, Adam, Stefan, Andrzej, Laurenty, Piotr, Krawczuk Teodor i Swistun Stefan	Rakitniki, Włszary i Zalenadczka	"	120,17	579 89	48 54	1266 01
8204 ⁸	—	Niedzwiedzcy Julian i Nikodem	Kostenia	"	71,01	223 50	26 14	681 70
8204 ⁷	—	Sazonowicz Piotr	Ostlnica	"	10,92	242 29	7 47	194 77
8204 ⁹	—	Szabunia Paweł	Józefin	"	151,06	196 36	20 80	592 16
21539	—	Kuźmicz Bazyli, Sipliński Maksym i Leonty, Knigo Emil i Szokajło Piotr	Zalesie	"	150,33	613 33	43 34	1291 50
40463	—	Sieheniowie Tadeusz i Przemysław	Stefanin	"	1475,20	10412 36	1263 36	37652 25
40832	126	Szadurski Wiczyśław	Dyrdana Grzęda	"	69,27	508 44	63 36	1887 57
44514 ¹	—	Szumański Jan i Kosiewicz Jakób	Kucholnia - Żóraw	"	23,48	232 16	30 01	894 12
44891	—	Moraczewski Tadeusz	Kuplin ⁸ Stary	"	417,60	7342 79	1036 69	30896 70
45668	1686							

Licytacje na nieruchomości ziemskie, położone w rejonie Pińskiego Okręgu Sądowego, odbędą się w mieście Wilnie w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godz. 12-tej.

Pierwsza 12 grudnia 1927 r., druga 29 grudnia 1927 r.

15013	—	Demczukowie Jan i Roman, Pieczka Sidor, Bakunia Sylwester, Zawierzeniec Józef, Kaliniukowie Grzegorz, Michał i inni	Żyćin	Kobryński	594,32	455 61	51 20	674 48
17186	—	Troc Ignacy	Pruska	Brzeski	638,16	1180 94	224 —	2950 84
25336	—	Jaroszewicz Zofja	Miglewo z maj. Mała	—	—	—	—	—
7413 ²	679	Korsak Marja	Płońnica	Piński	246,91	454 32	33 60	645 08
8467	—	Bet Piotr	Gilutka	Piński	286,12	1658 86	205 34	5356 17
9118	—	Orda Michał	Podbrodziany	Brzeski	45,70	289 21	29 87	779 08
14494	—	Skirmuntt Włodzimierz	Uhrynicy	Piński	2178,45	1591 26	287 47	7498 65
3469	1928 na część	Ks. Łyszczyńska - Trojekurowa Marja	Nietreby vel Popasy	Piński	140,04	421 02	89 60	2337 24
4880	—	Salaj Bazyli i Szeńczuk Stefan	Ruda z folw. Zabłocie	Kobryński	—	—	—	—
5354 ⁵	—	spadk. Konopko Kazimierza	z maj. Prusk	i Brzeski	4337,05	34247 33	4017 88	114384 57
22578	—	spadkob. Redzko Lucjana	z maj. Kruhel	Kobryński	15,30	379 10	17 35	493 46
24550	—	Puzyna Stanisław	Podbrodziany	Brzeski	6,37	275 71	10 41	296 08
36548 ²	—	Mikołajukowie Paweł, Łukasz i Teodozja, Karpuk Cyryl i inni	Stryków	Brzeski	38,78	399 37	41 60	1184 31
36919 ¹	2573	Hr. Ronikier Adam, Braun Herman i Łopatin Paweł	—	Kobryński	807,36	8163 58	1137 07	32371 13
36919 ³	2573	Łopatin Paweł	Glinianki	Kobryński	90,82	2018 56	176 81	5033 32
37288	—	Orda Michał	Domaczewo	Brzeski	5781,37	45517 60	5699 20	162250 42
37725	—	Kosiakowie Antoni, Makary i Mikita	Kotielnia	Brzeski	311,39	1003 13	110 94	3158 16
40052 ¹	—	Schabicki Stanisław	Mokra Dąbrowa	Piński	3306,25	8995 65	1476 80	42042 99
40116	—	Virion Zofja - Helena - Celina	Jermaki	Piński	340,87	1743 05	211 49	6020 24
40329	—	Spadkobiercy Rodzianko Anatola	Szłapań - Obyszczce	Piński	277,36	1908 72	298 13	8487 55
40450	—	Skirmuntt Roman - Marjen	Niwki	Stoliński	459,33	944 71	201 07	5724 17
40583	1019	Spadkob. Strzemińskiego Justyna	Duboj i Widlibor	Stoliński	6989,86	14383 48	2367 74	67406 96
40606	—	Kraskowscy Helena, Józef, Teodor i inni	Porzecze	Piński	5744,90	9050 10	2898 14	82506 90
39152	—	Moczulski Antoni	Hermany	Kobryński	342,50	1389 —	277 34	7895 40
39313	—	Spadkobiercy Korsaka Aleksandra	Waliszcze	Piński	1593 20	357 07	10165 33	10165 33
39743	—	Szulgan Paweł	Mołodcze	Kobryński	327,26	3802 92	380 03	11325 47
40417 ¹	—	Orda Michał	Chodynicy	Kobryński	249,09	2070 46	296 68	8841 82
40417 ²	—	Horbaczewski Antoni	Piński	Piński	53,24	310 91	43 34	1291 50
40493	—	Jacznik Andrzej i Chwiedynko Mojżesz	Saryny z maj. Sudczce	Piński	349,23	2347 21	353 36	10530 70
40806	—	Szadurski Jan	Bereźna Wola	Piński	928,68	2068 34	400 —	11921 55
42276	2065	Orda Bohdan - Józef	Zapolin	Kobryński	70,18	950 62	113 34	3377 77
42454 ¹	—	Staszewicz Stanisław - Aleksander	Kleszcze Litwinki	Kobryński	739,67	9751 85	1030 01	30698 01
42880	1703	Kojaszewski Adam	Krasiejew	Piński	402,90	7864 14	1030 01	30697 99
42990 ²	64	Złasnowski Stefan	Nowa Ziemia	Piński	714,41	5783 77	730 —	21756 83
43098	113	Święcicki Witold - Bronisław	Buchowicze	Kobryński	274,37	4127 71	610 —	18180 37
43148	2317	Gutowski Stanisław	Annobór	Kobryński	344,14	4871 49	546 67	16292 80
43305 ¹	1366	Spadkob. Orda Zofji	Zielone	Kobryński	959,22	5938 32	653 34	19471 88
43305 ²	—	Blana Gustawa-Emilja	Żyćin	Brzeski	498,30	5774 80	833 34	24836 56
43311 ¹	1086, 1893 1937 i 2921	Haszłakiewicz Marjusz	Pohost Zarzeczný	Piński	635,40	5026 26	486 67	14504 56
43697	—	Skibniewska Anna i Bielska Stefanja	Blana Gustawa-Emilja	Piński	575,70	1632 29	330 —	9835 28
43703	—	Skibniewscy Leon i Józefa	Stolin	Stoliński	2553,51	15228 24	1736 68	51759 40
43890	74	Suski Janusz	Bielsk	Kobryński	334,63	3420 80	386 67	11524 17
43893	—	Skirmuntt Antoni	Bielsk	Kobryński	360,66	2973 65	330 01	9835 28
43895	227	Andraccy Florentyn i Marja i Oleszko Adam	Sycze	Brzeski	359,97	7240 83	900 01	26823 50
44951	—	Górski Nikanor i Iwaniukowicz Tymoteusz	Terebień - Hutka	Piński	573,13	2202 68	360 01	10729 40
45107	—	Grynkowie Andrzej i Piotr	Wólka Rzeczycza	Piński	3039 62	19429 70	2153 34	64177 71
45147	347	Cukier Naum, Pines Izaak, Brejtbord Hirszt i inni	Glinianki	Kobryński	87,87	1140 89	153 34	4569 23
45186	—	Dulowie Daniel, Helena, Mefodij, Marja, Bondiuk Jerzy, Łukaszykowie Stefan, Teodor i inni	Łudzinowo	Piński	86,12	426 59	46 67	1390 85
45399	—	Tkaczanko Piotr	Mikołajewo Stare	Piński	2912,16	7519 15	2349 68	70039 14
45435	2903	Rymwid - Mickiewiczowa Wanda	Klementynowo	Drohiczynski	690,46	13575 50	1329 13	39639 18
45511 ¹	136 i 137	Perkowski Bolestaw i Poluchowicz Aleksy	Bobryk vel Zadubje	Piński	736,35	4120 81	376 67	11226 13
45511 ⁸¹	—	Reszke Efraim	Mogilno Pallada vel Glinka	Stoliński	131,10	562 29	53 33	1589 54
45511 ⁸²	—	Grecinger Ludwik	Swarycewicz	Piński	4964,59	26029 83	2776 68	82755 47
45511 ⁸⁷	—	Polaczek Paweł	Aleksandrowo Nr. 16 i 129	Piński	26,04	292 60	36 67	1092 81
45511 ⁴²	—	Ankersztejn Izaak	Aleksandrowo Nr. 13	Piński	21,98	183 17	36 67	1092 81
45511 ⁴⁰	—	Glaublich Christajan	68 i 138	Piński	32,67	553 23	46 68	1390 85
45511 ²⁸	—	Poluchowiczowa Dominika	Aleksandrowo Nr. 5 i 6	Piński	46,78	259 19	53 33	1589 54
45511 ¹⁸	—	Szulc Gustaw	Aleksandrowo Nr. 26, 27, 127 i 137	Piński	21,58	172 19	26 67	794 77
45511 ⁸⁴	—	Lange Mateusz i Kacmier Samuel	Aleksandrowo Nr. 52	Piński	27,92	300 94	33 35	993 46
45511 ⁷⁸	—	Fenske Fryderyk i Anna	Aleksandrowo Nr. 71 i 104	Piński	16,59	173 05	23 35	695 42
45511 ⁷⁶	—	Szybye Andrzej	Aleksandrowo Nr 87 i 101	Piński	11,94	186 93	16 67	496 73
45511 ⁸¹	—	Kelm Gustaw	Aleksandrowo	Piński	21,94	177 81	26 67	794 77
45595 ³	1386	Mas Aleksander, Emilja, Nadzieja i Helena	Aleksandrowo	Piński	46,50	185 10	43 34	1291 50
45647	—	Kowaluk Klemens	Aleksandrowo	Piński	10,93	186 47	16 67	496 73
45676	—	Orłow Jan	Bobryk	Piński	6175,85	59937 52	5990 01	178525 19
			Żukowce i zaścianek	—	—	—	—	—
			Zabołotnia	Kobryński	24,92	535 75	66 67	1986 93
			Basień-Kamienna	—	—	—	—	—
			Niwka	Stoliński	337,59	2442 98	203 34	6060 12

Nr. 249 (1562)			S Ł O W O			11		
1	2	3	4	5	6	7	8	9
45732	2114	de Virion Zofji spadkobiercy	Glinka	Stoliński	1850,39	4014 01	796 67	23743 75
45758	687	Wółczaski Mieczysław	Erazmin	Piński	1784,38	22257 87	2223 34	66263 94
45945	—	Gierłowicz Marja	Wielkie Maleszewo	Stoliński	705,00	6970 35	696 67	20763 36
45960	2307	Budzyński-Budzicki Kasper	Sułowy	Piński	540,87	5188 96	723 34	21558 14
46104	—	Zaleski Bohdan	Tokary	Brzeski	302,94	8950 10	1373 33	46930 65
46312 ¹	352	Mazewski August i Lassota Edward	Kontynów	Kobryński	282,24	9799 63	940 02	27717 60
46315	1088	Skirmuntt Józef	Czerniewicze z folw. Krajnowicze	Piński	333,48	6129 16	663 34	19769 90
46418 ¹	1240	Domanowska Stefanja	Nabinicze	"	1024,36	7011 50	953 35	28413 03
46182 ²	1977	Saczkowski Jan, Michał, Bazyli i inni	Ostrów (urocz.)	"	61,18	2269 07	103 34	9040 51
45182 ³	1976	Lemieszewski Antoni i Łozicy Wasyl i Julian	Hrani	"	51,89	425 28	70 —	2086 27
45182 ⁴	1975	Machnowiec Konstanty	Lewoniki	"	25,41	1486 20	143 35	4271 89
45182 ⁵	2046	Orda Anna, Marja-Anna i Iwowa	Zareczje	"	72,32	2097 42	260 01	7749 01

Licytacje na nieruchomości ziemskie, położone w rejonie Nowogródzkiego Okręgu Sądowego, odbędą się w m. Wilnie w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godz. 12-ej.

Pierwsza 14 grudnia 1927 r., druga 29 grudnia 1927 r.

17264	—	Jelska Jadwiga	Plechowo	Baranowicki	141,77	238 25	44 80	590 17
7158 ¹	—	—	—	—	—	—	—	—
42249 ^{3/1}	431	Żywicki Otton	Ostaszyn	Nowo-gródzki	273,73	4558 46	437 07	11624 10
9790 ¹	—	Woronowicz Stefan	Zagorje	"	32,34	435 59	63 47	1655 55
19822	171	Ralsza - Słzień Michał	Małe Zuchowicze	Stolpecki	204,73	2291 44	410 67	10712 35
21416 ¹	—	Kuczyński Jan i Stefan	Poluże - Sawosze	Nowo-gródzki	102,76	37 33	82 14	2142 47
4029	—	Duńca Szymona i Krenia Tymoteusza spadkob.	Płoskoje vel Płoski las	"	46,98	362 37	45 07	1283 —
4555	—	Hrehorowicz Wacław	Nacz-Lubiczów vel Wasilewsczyzna	Nieswieski	114,81	464 43	90 13	2566 —
13445	—	Jacewiczowa Marja - Józefa	Stary Dorohobyl	Baranowicki	189,33	668 23	93 60	2664 70
18019	—	Jundził Stanisław	Borszczówka	Stolpecki	102,54	1325 06	142 15	4046 39
18333	—	Szpakowski Jan	Wolce	Nowo-gródzki	15,66	233 51	20 80	592 16
24671	—	Czernuszewicz Michał	Pieschowicze	Baranowicki	529,63	3171 44	412 53	11744 41
36161	—	Barancowicz Tekla i Wilbik Marja	Ostrejki	"	142,80	772 08	107 46	3059 47
36293	—	Walicki Adam i Żamojtel Zofja	Songajłowszczyzna - Antonowo	"	691,60	2846 66	454 13	12928 72
37232 ²	—	Kowelicze Maksym i Teodor i Pobylec Teodor	Zahorje	Nowo-gródzki	17,29	369 95	31 20	888 23
38976	—	Kreń Andrzej	Mała Jaroszkówka	Baranowicki	82,65	289 61	34 67	986 93
38037 ²	442	Kulwieć Kazimierz	Rusocin	Nowo-gródzki	136,56	4621 02	393 33	11722 86
38415 ^{3/3}	—	Moraczukowie: Teodor, Wiera i Anna. Tursowie: Jefim i Dawid i spad. Turso Andrzeja	Kamionka	"	242,93	3545 04	403 34	12010 91
41061 ¹	62	Samojlenko Borys	Brecianka	"	51,26	1136 72	103 34	3079 73
41762	—	Zmigrodzki Józef	Churleczyce	"	114,46	2058 03	216 68	6457 50
41796	1620	Ks. Radziwiłłowa Marja	Dworzec	"	1936,61	16312 05	2163 34	64475 71
4222 ¹	303	Hartingh Gustaw	Czernihów Dolny	Baranowicki	1163,64	5095 30	856 68	25531 98
42249 ^{2/2}	451	Wółczek Filip	Ostaszyn	Nowo-gródzki	32,78	1018 77	93 34	2781 70
42774	—	Sienkiewicz Ignacy	Cieniewiczze	"	195,98	1111 80	103 35	3079 74
42885	428	Hr. O'Rourke Jan i Anna	Klukowicze Bordziacze	"	1102,79	14644 91	1570 01	46792 11
43092	—	Obuchowicza Stanisława spad.	Nowodworki i Moszuki-Dubniaki	Nieswieski	1109,00	5075 42	773 34	23048 34
43330 ³	1083	Czarnocka Jadwiga - Elżbieta	Siarkowszczyzna i Godlewszczyzna	Baranowicki	499,17	3460 47	406 68	12120 25
43336	—	Symonowicz Piotr	Wazginty	"	262,82	2127 11	280 00	8345 09
43347	—	Lisowski Antoni	Mołowidy	"	277,28	3457 31	366 67	10928 09
43769	—	Kandybowie Sabina i Mieczysław	Dąbrówka	Nieswieski	85,29	1051 99	86 67	2583 —
43780 ²	—	Świda Wiktor	Naliboki	Nowo-gródzki	261,27	1767 18	186 67	5563 39
43992	—	Terajewicz Lucjan	Przewłoka	"	117,95	1497 80	156 67	4669 28
44066	—	Mazurowie Wincenty i Felomena	Romanówka	"	245,15	1960 33	270 —	8047 05
44180	—	Świetlik Franciszek	Ksawerpol	Baranowicki	512,26	5572 81	633 33	18875 80
44339	—	Czyżowie: Stanisław i Bronisława	Darewo	"	106,47	2616 57	366 67	10928 09
44528	—	Trociakiewicz Wincenty	Pakciarnia	Nowo-gródzki	21,85	353 43	40 —	1192 16
45556	—	Demczenko Lubow	Pucewicze	"	204,84	2374 64	323 34	9636 59
44850	466	Bunge Sergiusz	Asowce	Baranowicki	1020,41	12973 84	1470 —	43811 70
44877	—	Buňhak Stefan	Ostrówki	Nieswieski	515,06	2018 62	290 —	8643 13
45084	232	Urbanowicz Walenty	Sawejki	Baranowicki	577,30	5159 50	656 67	19571 22
45220	—	Jaczyniec Leon	Sołowie	Nieswieski	112,51	671 37	96 67	2881 04
45349	—	Gruźewski Michał	Nowiny	Baranowicki	244,04	3495 87	343 34	10232 67
45483 ³	2600	Kononowicz Jan i Karnicki Jan	Humianowszczyzna	Stolpecki	95,75	1336 23	160 —	4768 62
45827 ¹	—	Hr. Hutten - Czapski Franciszek	Naruciewiczze	Nieswieski	758,03	6282 58	863 34	25730 70
47034	1002	—	Jakóbowicze	"	335,40	3255 30	473 33	14107 17
45827 ²	—	Smolicz Lucjan	Swojatycze	Baranowicki	375,80	15731 66	1766 67	52653 52
45921	406	Hr. Plater - Zyberg Henryk	Boracin	Nowo-gródzki	973,35	24437 81	2903 33	86530 63
46349	435	Tukałto Mieczysław	—	—	—	—	—	—
45085	232	Urbanowicz Jan	Ustroń z maj-Sawejki	Baranowicki	226,26	2166 25	253 34	7550 32

Licytacje na nieruchomości ziemskie, położone w rejonie Białostockiego Okręgu Sądowego, odbędą się w m. Wilnie w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godzinie 12-ej.

Pierwsza 14 grudnia 1927 r., druga 29 grudnia 1927 r.

2938 ¹⁸	Turośń-Kościelna D.	Drozdowski Paweł, Michał, Józef, Paulina, Józef, Piotr, Stanisław, Zimnoch Andrzej, Czaczkowski Michał, Anna, Sokołowski Paweł, Antoni, Bolesław, Józef, Borowski Antoni i Józef	parc. Turośń - Kościelna D.	Białostocki	32,77	254 24	26 13	681 19
35798	Pęskie	Mireccy Marja, Konstanty i Gosiewska Janina-Marja-Gabryela	Pęskie	"	275,93	4726 46	509 62	14507 80
37376	Oldaki E. F. G.	Wnuszynscy Piotr, Katarzyna, Józef i Aleksander	Oldaki	"	95,77	2090 41	183 75	5230 70
38585 ²	Walili-Kozłowo	Hasbach Waldemar	Walili - Kozłowo	"	476,00	3309 25	412 56	11744 40
39945 ²	Hornostaje A.	Wiszowaty Antoni	Hornostaje A.	"	19,70	1308 27	38 16	1085 62
39945 ³	Hornostaje D.	Bobek Adam	Hornostaje D.	"	22,85	1645 85	45 09	1283 —
39945 ⁴	Hornostaje E.	Januszewscy Władysław i Marjanna	Hornostaje E.	"	19,01	1313 58	38 16	1085 62
41591 ⁴	Ochremowicze	Kiryłow Bazyli	Ochremowicze	"	244,54	2779 79	230 61	6854 90
42995	Żywkowo	Kalistewicz Mikołaj, Ostapczukowie Bazyli i Adam, Kiryluk Cyryl, Michalczuk Dymitr, Nieścieruk Bazyli, Wojtkowski Paweł i Jaszczelt Piotr	Żywkowo	"	120,18	1221 55	146 79	4371 24
43195 ¹	Niewiarowo	Moniuszko Helena i Braczek Czesław	Niewiarowo	"	180,15	2043 53	230 —	6854 90
45420	Kojrany	Kisiel Józef, Śliwowski Julian, Cytko Ageta, Bortniczuk Ksienia i Kopyłowowie Jan i Mikołaj	Kojrany	"	95,05	1552 27	236 68	7053 59
45558 ³	Korzany A.	Matwiejczuk Józef, Michalczuk Jan i Andziejczuk Jakób	Korzany A.	"	25,22	1951 63	56 68	1638 89
46337	Markowszczyzna	Hryniewicz Stanisław	Markowszczyzna	"	1633,70	51558 01	6600 01	196705 60
7857 ¹	—	spadk. Wiewiórowskiej Melanji	parc. Dzieńciołowo	Bielski	22,30	666 05	59 74	1558 16
22548	Lewki-Rajki S.	Dzierzek Przemysław - Konrad - Adolf i inni	Lewki - Rajki	"	312,7	3373 46	495 75	14113 03
38029	Hołowiesk	Dehn Julja, Zawadzki Józef i Ksepko Władysław	Hołowiesk	"	322,67	1869 61	1573 87	44806 38
43610	Pobikry i Malec	Jezierski Józef	Pobikry i Malec	"	1640,51	28476 02	— —	— —
43743 ¹	Sutno	Pieńkowski Jerzy - Dominik, Pędzińska Marja, Zalewska Janina, Wasilczuk Stefan, Szczygiet Jan, Smorczewski Aleksander, Drozdowski Paweł i Kozaczuk Teodor	Sutno	"	556,85	11735 43	1226 67	36559 44
43743 ²	Sutno A.	Gluchowski Stanisław	Sutno A.	"	1209 06	80 —	80 —	2384 31
19881	Bobra	Tomaszewski Jan	Bobra Wielka	Sokołski	522,35	8695 32	821 62	23390 13
45055	Sterpejki i Zajzdra	Lipiński Stanisław, Biryłowie Stanisław, Michał, Stefan, Andrzej i Józef	Strepejki i Zajzdra	"	277,17	3047 41	430 01	12815 68
46027	Makowłany	Bachowie Marjan, Wacław - Brunon i Henryk - Adam	Makowłany	"	919,28	15635 23	2780 01	82854 82

Konstanty Semiradzki.

ZE WSPOMNIENI SYBERYJSKICH.

HASSAN - BEJ.

W końcu zeszłego wieku, gdy nie było jeszcze wielkiej kolei transsyberyjskiej, i cywilizacja europejska jeszcze nie zdolała przeniknąć do dalekich zakątków Azji, — panowała tam wielka prostota obyczajów, granicząca z patryarchalnością, szczególnie w wschodniej Syberji. Człowiek przeciętny był zajęty swymi domowymi sprawami, mało interesując się sprawami świata, i kontentował się tylko towarzystwem najbliższych ludzi; słowem: „Pana Boga chwalił, sztukę mięsa walił”, jak mówi przysłowie, i było mu z tem dobrze! Prawda, że „najbliżsi” sąsiedzi często mieszkali o kilkaset wiorst; ale co to znaczyło wobec ogromnych przestrzeni Sybiru! To też często ludzie jeździli pięćset i sześćset wiorst pocztowymi koniami tylko po to, aby zagrać z dobrym znajomym w preferans lub pokazać na balu modną suknię, sprowadzoną z Paryża. O polityce w towarzystwie nigdy nie mówiono, a o politycznych partiach nie miano i pojęcia. Zdawało się, że cała Syberja przeżywa w błogim, niezmiennym spokoju, jak jej południowy sąsied — Chiny, które ogrodziły się murem od całego świata aby żyć swym życiem nie bacząc na nikogo i na nic. Trudno jest żyć w takich warunkach ludziom krewkim, pełnym fantazji, i inicjatywy, których sama natura nie znosi jednostajności naszego szarego, powszedniego życia; to też nie dziwnego, że w takim otoczeniu per-jodycznie zjawiają się ludzie, którzy, czując w sobie zbyt wielką energję, starają się uczynić coś nadzwyczajnego, czem można było by zaimponować całemu światu. — i stąd pochodzą awanturnicy, którzy istotnie dokonywują wielkich czynów, gdy im los sprzyja, lub giną w kazamatach więzienia, gdy okoliczności są im przeciwnie. Niepokojni to ludzie, ale w społeczeństwie, dobrze zorganizowanym i tacy ludzie znajdują dla siebie miejsce i są potrzebni; wie o tem dobrze rząd angielski, ten najmyślniejszy z rządów całego świata, — i żeby wykorzystać nadmiar energii, wysłał podobnych ludzi do Rodezji i innych dzikich prowincji Afryki; wiedzili o tem i Hiszpanie XVI wieku, gdy przy pomocy takich awanturników opanowali całą prawie Amerykę; wiedzili i Rosjanie, gdy wysłali na podbój Sybiru swych kozaków i zbójów w rodzaju Jermaka, Pojarkowa i Dieżniowa. Był i u nas Maurycy Beniowski, którego słuszną historję nazywa „królem awanturników”, bo dokonał rzeczy niemożliwych, o których dotychczas pamiętają w Kamczatce... ale to wszystko — w przeszłości... Wiek racjonalizmu, wprowadzając pod jeden strychulec i wybitnych ludzi i miernotę, nie daje możności egzystencji takim ludziom; a jednak i w końcu XIX wieku znalazł się człowiek, który może byłby zdobywcą Mandżurji, gdyby okoliczności mu sprzyjały. I rzecz dziwna, był to nie Rosjanin, lecz roduwity Turek Hassan-Bej, którego historia mniej więcej jest następująca.

W 1877 roku armja Osmana-Paszy, osaczona w Plewnie, zarządziła energiczną wycieczkę w celu przerwania pierścienia wojsk rosyjskich, otaczających ją dokoła. Bój był zażarty. Już dwie linje wojsk rosyjskich były przerwane w szalonym ataku na bagnety, i tylko gwardja stała jak mur, odpierając wściekłe ataki „nizemów” tureckich i dając możność innym oddziałom zająć Turkom tyły. Gdy wreszcie szala zwycięstwa ostatecznie przechyliła się na stronę Rosjan, biała chorągiew na znak poddania się zolopotała w górę, jeden tylko mały oddział odmówił posłuszeństwa, bijące się zaciekłe. Ludzie padali jeden za drugim, prażeni ogniem karabinowym, lecz nikt nie chciał rzucić broni i krzyknąć „aman!”, bo wśród nich uwijał się konno jakiś oficer, dodając serca żołnierzom i rozkazując bić się do ostatniego.

— „A złapać mi tego zuchę!” — powiedział między książę do kozaków, lubując się widokiem śmiałka, który już stał sam trzeci wśród kupy ciał swych i nieprzyjacielskich: — „takich lubię! Tylko baczcie, aby go nie zranili szabla lub dźgiel!”

Zaświstały arkany, obezwładniając odważnego Turka wężowemi splotami. Za chwilę męzny oficer już stał przed wozem nieprzyjacielskiej armji.

— „Podobasz się mi?” — rzekł książę: — „a czy nie chciałbyś służyć w armji Ak-Padiszacha?” — „białego” cara? Nauczył się po rusku!”

Alle Turek tylko milczał ponuro i patrzył z podoba na wodza „głaurów”.

Od tego czasu zmienił się los Hassan-Beja. Wywieziono go do Rosji wraz z innymi jeńcami; lecz wyróżniał go i robiono mu różne względy jako człowieka, który wpadł w oko samemu wodzowi armji; namawiano go do przyjęcia prawosławia i poddaństwa rosyjskiego, — lecz napóróżno. Turek się uparł i nie chciał nawet słyszeć o służbie „niewiernym”. Ale czego nie dokonał sprytny urzędnicy, wojskowi i „radcy stanu”, — to osią-

gnęły petersburskie panie, które go nie oceniły mniej od wielkiego księcia, tylko z innego punktu widzenia, „jako mężczyznę”.

— „Co za pyszny typ południowca!” — mówiła Anna Wasiljewna do Majji Michajłowny: — „i jak niepodobny do naszych wymuskanych, wylizanych paniczek, którzy mi tak przypominają figurki z żurnalu mód!”

— „Masz rację, ma chere; ale to człowiek dziki!”

— „Ucywilizujemy go, nieprawdaż?”

— „To trudno, — bo Hassan-Bej to zażyty fanatyk i patriota!”

— „Je m'en moque bien! Wiesz przysłówie rosyjskie: gdy kobieta zechce, to i nieboszczyk się zaśmieje!”

Wielką jest potęgą czaru niewieściego, zwłaszcza gdy się ma do czynienia z naturą pierwotną, która nie zna jeszcze, co to jest pół-kochania i pół-nienawiści, — lecz oddaje się swym uczuciom całą potęgą duszy, serca i zmysłów. To też nie upłynęło i dwóch miesięcy, gdy Hassan-Bej był przerobiony do gruntu: a więc nauczył się po rusku, wstąpił do wojska swych wrogów, uznał władzę „białego” cara i w dodatku zakochał się w sobie w jakiejś Rosjance. Nie mogły go tylko odwieść niewiasty od wiary przodków... i na wszystkie namowy do przyjęcia prawosławia, — on tylko ruszał ramionami i powtarzał automatycznie: — „Nie masz Boga, oprócz Boga, a Mahomet prorok Jegol!” a na zapytanie któregoś z dostojników państwa, co on myśli o balach petersburskich, — Hassan-Bej odpowiedział krótko i węzłowato:

— „Myślę że żaden z was — głaurów nie trafi po śmierci do raj!”

— „Dlaczego?”

— „Bo macie raj „za życia”... i huryski macie, — dziewczęta rajske!” — rzekł Turek, wskazując na mocno dekoltowane damy, wirujące po salonie w szalonym tempie walca.

Niedługo jednak Hassan-Bej rozkoszował się w tym „raju” nad brzo-gami Newy, zgubił go romans z żoną jednego z dostojników państwa, mocno już podtatusiałą damą. Wybuchła awantura z mężem, — pojedynk i kara za pojedynk w postaci przymusowej tranzlokacji z gwardji do jednego z Syberyjskich batalionów, rozłożonych dość daleko, daleko, aż nad granicą chińską.

— „Kismet! Takie przeznaczenie!” — powiedział Hassan-Bej flegmatycznie, i ruszył na koniec świata. Naznaczono go naczelnikiem posterunku wojskowego w dalekim Ussurijskim kraju o 10390 kilometrów od stolicy. Trudno sobie w Europie wyobrazić taką „dziurę” jak te posterunki na granicy chińskiej lub niektóre zapadłe kątki Wschodniej Syberji; kto tu trafi, ten jest odcięty od świata więcej niż mnich z zakonu Karmelitu, i jakby żył wyciem pogrzebanym. Poczta dochodzi tam raz na miesiąc, a czasem i rzadziej; ludzie omijają te zapadłe kąty, jako rzecz obojętną; — i tylko pół-dzicy tu bylecy czasem tu przychodzą, żeby sprzedać skórki zabitych zwierząt i kupić w składzie mąki, prochu i wódki. W drewnianych koszarach mieściła się cała kompanja piechoty i pół sotni kozaków; tuż obok stał niewielki budynek, gdzie wypiekano chleb dla żołnierzy, dalej „cechaz”, czyli skład amunicji, — mieszkania dla oficerów i, wreszcie, o kilkaset kroków pod lasem, prochownia. Cała ta osada była otoczona wałem i rowem na wypadek niespodziewanego napadu „chunchuzów”, czyli zbójów chińskich, a warty w dzień i w nocy stały w różnych punktach obserwacji okolicę. Ale była to ostrożność zbyt czarna, gdyż pomiędzy Rosją, a Chinami stosunki były jak najlepsze, prawdziwie patryarchalne. Ponieważ cała Wschodnia Syberja aż po Bajkał cieszyła się wówczas z prawa wolnego importu towarów, — bez opłaty cła, zatem nie było i wielkiej potrzeby pilnowania granicy; i, rzeczywiście, przechodził ją każdy gdzie tylko chciał, — i pizenosił towarów, ile mu się tylko podobało, nikomu się nie anonując. Włóściano i kozacy w miejscowościach, pozbawionych łak, wpasali swe bydło w Chinach, a chińscy, gdy im zabrakło drzewa, wycinali las po rosyjskiej stronie bez żadnej przeszkody; i w ten sposób utrzymywała się ta sąsiedzka zażyłość, która trwała długo, długo aż do powstania bokserskiego w 1900 roku. Oprócz tego chińczycy wówczas pod względem militarnym nie byli jeszcze groźnym sąsiadem. Wojsko ich było więcej niż operetkowe: jeden żołnierz uzbrojony w skalkówkę, ale z popsytanym zamkiem, drugi w stary karabin Szejniera, ale bez cyngla, — trzeci nosił łuk w ręku i kochał za plecami, — a razem było to zbiegowsko ludzi, nie mających wyobrażenia ani o dyscyplinie, ani o sztuce wojennej. Oczywiście, że posterunki wojskowe wówczas więcej były po-

trebne dla dodania powagi na krańcach Azji, niż dla rzeczywistej obrony granic. To też i rząd rosyjski nie bardzo się o nie troszczył i wysłał tam swoich oficerów za karę; tu się zbierali pijacy, gracze w karty i awanturnicy wszelkiego rodzaju, którym z czasem już było w starej Europie. I do takiej „kompanji” trafił nasz Hassan, waleczny obrońca Plewny, wprost ze stolicy — z Petersburga! Co tu robić? Zrana, wiadomo co: uczyć żołnierzy, jak się nazywa car, carowa i ich dzieci, — bracia i siostry, wujowie i stryjki, wujenki i stryjenki: to się nazywa „słowiesność”; dalej — jak urządzony jest karabin i jak się nazywa ta lub owa śrubka; jeszcze dalej po obiedzie musztra i strzelanie do tarczy... a dalej... dalej... wieczorem — karty. gra w „sztos” lub hulanka... w klubie „lancepupów”. Oryginalna nazwa!... Kto ją wymyślił — niewiadomo. Ale fakt, że nasz znakomity podróżnik Ossendowski, wcale nie przesadza, gdy o nich pisze, bo takie „kluby” egzystowały w Syberji — nie teraz, ale jeszcze przed 20—25 laty; a może jakiś pozostał i dotychczas, jako zabytek i pamiątka niedawnej przeszłości. Co to jest klub „lancepupów”? Jest to zebranie śmiecielnie nudzących się ludzi, którzy nie wiedzą czego czas zapełnić, a mając w sobie nadmiar siły i energii, szukają silnych wrażeń. A cóż może dać silniejsze wrażenie jak śmierć? I oto ludzie, żeby z nudy nie palić sobie włosów, zaczynają jak dzieci bawić się z żywcem ludźmi, narażając się na śmierć lub kalectwo... i powstaje znakomita „gra w tygrysa”, którą ongi praktykowano wśród oficerów we Wschodniej Syberji. Zasada tej gry była diabelnie prosta, jak mi ją niegdyś tłumaczył jeden z oficerów, który sam był jej uczestnikiem. Gasi się światło, i jeden z uczestników staje na czworaki i udając tygrysa, skrada się podciemku do towarzyszy... a ci, broniąc się przed napastnikiem strzelają do niego z rewolwerów na „chybił trafił”; kto spudłuje, ten staje na miejsce tygrysa, a „tygrys” na miejsce strzelca; — „zabawa” trwa dalej, aż do pierwszej krwi! Gdy rzekomy „tygrys” padł zabity podczas tej „gry”, — naczelnik pisał relację, że ten lub ów oficer zakończył życie samobójstwem, — i tym się wszystko kończyło; gdy natomiast, zabawa kończyła się „bez krwi”, — wówczas „klub lancepupów” zarządzał inną — „w gwiazdeczkę”; a mianowicie cała kompanja oficerów, czasem 6, czasem i 10 osób, — zasiadała na podłodze wokół, — umieszczone w nogach duże wiadro z ponczem, palającym błękitnym ognikiem, po środku na skrzyżowanych pałaszach, wetkniętych ostrzem w podłogę, zawieszano nad ogniem głowę kukury; — i całe towarzystwo raczyło się napojem, czerpiąc z wiadra gorący poncz konewką. Nikt nie śmiał się ruszyć z miejsca, każdy musiał pić do końca; a gdy się upił, to wyciągał się jak długi na podłogę i w ten sposób formowała się gwiazda, w której każdy pijak był jej promieniem.

Otóż właśnie kompanja oficerów po szczęśliwym zakończeniu gry w tygrysa, zasiadała na podłodze, gdy nagle ktoś gwałtownie zapukał do drzwi klubu panów — „lancepupów”.

— „Kto tam?” zapytał niechętnym głosem komendant posterunku.

— „To ja — feldfebel Smirnow, wasze blagorodje!”

— „No czego chcesz? zdawać relację? Nie trzeba!”

— „Wasze blagorodje, nieszcześnie się zdarzyło!”

— „No co? Gadaj prędko!”

— „Tygrys nam porwał sztyldwach, co pilnować prochownię!”

Całe towarzystwo pijaków od razu porwało się na nogi. — „Piękna rzecz”, mruknął Hassan-Bej, „my tu bawimy się w tygrysa, a prawdziwy tygrys porwają sztyldwachów — pud nosem.

O blazny mi blazny!”

I całe towarzystwo, porwawszy za rewolwery i karabiny, przy blasku pochodni ruszyło do składu z prochem, gdzie już stał na posterunku nowy sztyldwach, wsparty na karabinie. Wiedział on o losie swego poprzednika i musiał się czuć nie dobrze, bo ręce mu dygotały, a oczy uporczywie wpatrywały się w ciemność nocną.

— „Gdzie ślady drapieżnika?” zapytał komendant posterunku: „musimy mieć dowody, że tygrys porwał żołnierza, a nie sam on zbiegł z posterunku”.

— „Oto, patrzcie wasze blagorodje!” i feldfebel oświecił latarnią ziemie, pokrytą śniegiem.

Rzeczywiście, śnieg był udeptany, a nieco dalej było widać ślady potężnych łap, krągłe na 18 centymetrów średnicy. Dalej o kilka kroków leżał karabin, upuszczony przez żołnierza w chwilę napadu.

— „No, wieczny pokój jego duszy!” powiedział Hassan-Bej, zdejmując czapkę. Żołnierze się przeżegnali. Nagle z poza krzaków ukazała się po-

stać człowieka. Ale w jakim stanie! Ubranie, porwane w strzępy, wisiało jak łachmany, a człowiek szedł jak nieprzytomny, ślaniając się na nogach i co chwila oglądając w tył!”

— „Smirnow — to ty?” krzyknął komendant, nie dowierając własnym oczom: — „z paszczy tygrysa, a jednak żywy i zdrowy! Być nie może: to chyba cud!”

Alle żołnierz nic nie mógł odpowiedzieć i tylko stał, bezmyślnie wytrzeszczony oczy i bełkotał coś, nie będąc w stanie wymówić i jednego słowa. I dopiero gdy go napojono wódką, — język mu się rozwinął, — i człowiek opowiedział dziwną historję.

— „Tygrys porwał mnie w jednej chwili tak, że nie zdążyłem złożyć się z karabinu; jednym uderzeniem łapy obalił na ziemię, chwycił zębami i powłół do lasu... myślałem że już was nie ujrzę!”

I na straszne wspomnienie żołnierz znów stracił mowę... coś bełkotał, krztusił się, nie mógł wymówić słowa.

— „Jakże się uratował?”

— „Kozuch mnie uratował, wasze blagorodje, kozuch, w którym stałem na warcie. Ech, głupi jest człowiek i nie wie, co go w życiu uratuje, a co przywiedzie do zguby!”

— „Kozuch? a to jakim sposobem?” zapytał komendant, oglądając żołnierza, który stał przed nim w ubraniu, porwanem na strzępy.

— „Wiadomo wam, wasze blagorodje, że my wszyscy idąc na wartę nakładamy jeden kozuch. I czy to człowiek słusznej urody, czy jaki plugawiec, — a kozuch dla wszystkich jeden — według sprawiedliwości!”

Ileż to razy ja, mały człowiek stojąc na warcie, narzekałem, że poły od kozucha ścięła się po ziemi i płacząc się mi między nogami! A w tym kozuchu było moje zbawienie! Bo gdy tygrys porwał mnie, — to nie za skórę i nie za gnaty, jeno za kozuch. A gdy skakał ze mną przez pnie i krzaki, — ja się skurczyłem jak małe dziecko, wciągnęłem w siebie brzuch, — no! — i wypadłem z kozucha na ziemię. A on polciał dalej, psia jego mać!”

— „Brawo!” rzekł jeden z oficerów: — „ot i okazja do wypitki! Pójdziemy, panowie, „lancepupy” do klubu, — zabawimy się w „gwiazdeczkę” i wypijemy zdrowie tych, co zżyją takie kozuchy!”

Lecz komendant surowo zmarszczył brwi i powiedział:

— „Dostę tych konceptów i żartów! Wstrzymajcie się choć w obecności żołnierzy o tego, o czem trzeba milczeć! Piękna rzecz: tygrys nam porwał szeregowca na posterunku, a oni się bawią w tygrysa!”

Panowie! Jutro zarządzam polowanie na tę bestję, która raz zasmakowała w polowaniu „na ludzi” już nas nie zostawi w pokoju. A teraz przygotować broń i spać!”

Słyszac ten rozkaz, oficerowie salutowali i rozeszli się do domu.

Nazajutrz komendant a z nim dwóch oficerów i pięciu szeregowców, najlepszych strzelców, — wyprawili się na tygrysa. Niełatwe to polowanie, bo trzeba mieć psów specjalnie ułożonych, a takich jest bardzo mało; psy powinny osaczyć tygrysa i szczeleć na niego zdaleka, nim nie nadejdą myśliwi, na tem polega zadanie. Cóż jednak z tego, kiedy psy, ledwie zwierzą tygrysa, wnet okazują paniczny strach, i z jakimś żałosnym piskiem i skomieniem tulą się do nóg człowieka, jakby szukając u niego obrony. To też nasi myśliwcy musieli bez psa tropić drapieżnika po śladach, które prowadził ich brzegiem rzeczki, a potem skręcając do lasu, i wkrótce doszli do miejsca, gdzie tygrys się zatrzymał, żeby pożreć swoją ofiarę; w tym miejscu leżała kupa szmat, z kozucha, który zwierz rozrzucił po leśnej polanie.

— „Patrzcie panowie, co znaczy zawiedziona nadzieja nawet u zwierza: z kozucha zostały same tylko strzępy!” — powiedział komendant, śmiejąc się.

— „A no, nieprzyjemnie jest otrzymać pustą kopertę bez listu; to i tygrys rozumie!” dodał drugi.

Ślad nagle skręcił nalewo, zatoczył ogromne koło i zbliżył się do tego miejsca, z którego myśliwcy rozpoczęli tropienie zwierza. Jeden z myśliwców nachylił się i zaczął pilnie przypatrywać się śladom.

— „Dziwna rzecz”, — szepnął: „gdyś my rozpoznałem ścieganie zwierza, tośliśmy jego tropem i nasz ślad pokrywał ślad tygrysa; a teraz ja widzę ślad zwierza ponad śladem człowieka. Co to ma znaczyć?”

— „To znaczy”, rzekł Hassan-Bej, że to szczywany zwierz, który się zna na strategii lepiej od was.

Czyż nie rozumiecie, że tygrys, widząc za sobą pościg, obszedł was dokoła i wyszedł na wasz ślad; i teraz wy idźcie za nim, a on za wami. Baczność! Patrzeć nazad i być gotowymi do strzału, bo zaraz go ujrzycie!”

Rzeczywiście wkrótce dał się słyszeć lekki szelest w krzakach... potem znów cisza, i nagle z poza drzewa, powalonego burzą, ukazała się potworna głowa o stulonych uszach i zielonych, iskrzących się ślepiach. Jeszcze jedna chwila, — i przegawate cielsko wzniósło się w powietrze i runęło zgóry na komendanta. Potężne łapy przyniosły go do ziemi, a ogromna paszcza zbliżyła się do twarzy polyskując białymi kłami. W takich wypadkach najlepszy jest instynkt, — który jedynie wskazuje, co ma czynić człowiek, gdy mu rozum powiada: — „jesteś zgubiony!”

Bez namysłu komendant wpakował w zięjącą paszczę rękę aż po łokieć i zaczął pać w pięść. Oslupiał od takiego zuchwałstwa potężny król azjatyckich dżungli i na jedną tylko chwilę, dławiąc się, zapomniał o swych potwornych łapach, których jedno uderzenie może zmiażdżyć głowę człowieka. Ale i tej chwili było dosyć, bo jeden z żołnierzy przyskoczył i wypalił mu w ucho, przyłożwszy karabin do głowy. A gdy komendant powstał na nogi, zapytał go jeden z oficerów: — „Czy pan studiowałś historję lwania Groźnego?”

— „Co za głupie pytanie!” — burknął z niezadowoleniem Hassan-Bej, potrzebując pył z ubrania: „przy czem tu historia, gdy leżysz pod tygrysem?”

— „Pytam dlatego, że pan bezwiednie powtórzyłeś z tygrysem mawę, którego dokonał niegdyś polski szlachcic przepadł lwaniem Groźnym.”

— „A mianowicie?”

— „Car Iwan miał potwornego niedźwiedzia, którego wypuszczał na jeńców polskich i niemieckich; robiło to mu przyjemność, gdy zwierz rozbił im głowy jednym uderzeniem łapy, lub płuł kizki pazurami. I oto jakiś jeniec, z pochodzenia oszmiański szlachcic, pokonał zwierza nie mając żadnej broni oprócz kamienia w ręku. A mianowicie wpakował mu do gardła rękę z kamieniem i trzymał tak długo, aż zwierz się zadławił. Kroniki powiadają, że ta jego odwaga tak zaimponowała carowi, iż go puścił na wolność i suto obdarzył.”

— „No a nas nikt nie obdarzy, oprócz nas samych! Od dziś dnia zabraniam w klubie „lancepupów” grę w tygrysa. A na pamięć swego ocalenia aprobuję po wieczne czasy rum jamajski i „gwiazdeczkę.” A teraz dajcie żołnierzom po szklaneczce „siwuchy” i marsz do domu!”

Od tego czasu zmieniło się całkowicie życie oficerów na posterunku granicznym.

Ujście dla nadmiaru męskiej energii i brawury było znalezione: zamiast strzelać sobie w łeb z nuddów lub ująć się aż do utraty przytomności, oficerowie wzięli się do strzelb i dalejże polować na grubego zwierza! Każdy chciał prześcignąć towarzysza, zdobyć laury Nemroda i zrównać się z Pierogoniowem, Mantyktem lub braćmi Chadiakowem, których sława myśliwska, jako pogromców niedźwiedzi i tygrysów, szeroko rozbrzmiewa po całej Syberji. Nie jest to jednak łatwą rzeczą, bo czem jak czem, ale sukcesami myśliwskimi w Syberji nikogo nie zadziwi.

To kraj myśliwców i nie byle jakich! Tam są ludzie, jak nasi rodacy Treпка i Jankowski, którzy za drogie pieniądze kupują prawo polowania na niedźwiedzia; inaczej mówiąc „kupują go w legowisku” placąc po 100—150 rubli temu z włóścian, który go pierwszy odkrył w lesie; tam są plemiona tubylcze, które całą zwierzyńnię w pewnej miejscowości uznają za swoją własność, a na grubego zwierza zapatają się ot tak, jak u nas obywatel ziemski na swoje bydło. I nieraz na Kamczatce lub na brzegach morza Ochockiego, jakiś tunguz, lub jakut zanocho do sądu skargę na sąsiada, że ten „łajdak i złodziej powystrelał mu „jego niedźwiedzia”.

Nie było też i kobiet na posterunku, które mogłyby podziwiać bohaterskie czyny oficerów; a wiadomo, że najmniejsza pochwała z drobnych ustek więcej cieszy mężczyznę, niż największe krasomówstwo takich oratorów, jak Demostenes i Cicero.

Hassan-bejowi coraz częściej się śniły petersburskie bale i piękne damy z czarującym uśmiechem i powolnym spójrzeniem, wirujące w szalonym tempie walca.

— „Cóż u diabła”, myślał on, podnosząc się z łóżka: „czy oni myślą, że ja jestem pogrzebanym nazawsze w tej wstrętnej „dziurze” o 10,000 kilometrów od stolicy? i za co? za jakiś głupi po edynek z osobą, mającą łaski u Dworu? Nie, tego nie będzie!”

I tegoż dnia komendant wystąpił podanie do Petersburga, prosząc o ulaskawienie i tranzlokację na służbę do miasta.

Nazajutrz przyszła z Irucka dawno oczekiwana poczta i komendant zaczął przeglądać gazetę rządową dla adnotacji, kto z jego dawnych kolegów

został przeniesiony w stan spokoju, a kto dostał awans.

I nagle podskoczył na krześle, jak gdyby go ukąsiła żmija.

— „Co! pułkownik Andrejew, ten karjerowicz ze sztabu, ten tchórz, ma dostać krzyż Świętego Jerzego za waleczność? a wszakże on nie wahał nawet prochu... dalibóg nie wyrzynam!”

Hassan-bej niechęć wlaował piórem i nawet układał sonety; to też siadł do stołu i opisał ładnym wierszem całą służbę wojskową dawnego swego przeciwnika. Wiesz był bardzo złośliwy i kończył się słowami:

„Nie sądz, kochanku żeś „herojem”:
„Wszak prochu nie wachaleś ty;
„Lecz że się nosisz z hemoroidem,
„Więc wiele ty przeleleś krwi”...

Turek przeczytał swój wiersz raz i drugi, uśmiechnął się, zapieczętował list, — i wysłał go do redakcji jednego z humorystycznych pism w Petersburgu. Nie przewidywał biedak następstwa swego dowcipu. Bo w dawnej Rosji można było żartować i kpić z całego świata... byle nie z tych, co mają łaski u Dworu. A rezultat był taki, że na swe podanie Hassan-Bej nie otrzymał nawet odpowiedzi; i to go najwięcej drczyło. Wiesz szukał zapomnienia na łonie matki-Natury, i samotnie ze strzelbą w ręku przebiegał dzienne lasy sybirskie, tęsknota zaświałem, za ludźmi, za towarzystwem, nie dawała mu pokoju. Pewnego razu, wracając już późno, o zmroku, usłyszał lekki szelest w krzakach i zdążył się mu, że jakiś szary cień przemknął przez drogę.

— „Pewno sarna lub młody jelen” — pomyślał sobie; i nagle stanął jak wryty. Jakiś zwierz długi, przysadzisty wyszedł z poza krzaków i zagroził mu drogę. Ogniste oczy, polyskujące zielonym faszorycznym blaskiem przglądały mu się uważnie, a koniec ogona poruszał się, jak u kota, gdy ujrzysz mysz.

— „Tygrys!” — ledwie nie krzyknął komendant, i w jednej chwili złożył się z fuzji; lecz — przekleństwo! Noc była czarna jak atrament, nic nie widział ani celownika, ani lufy; broń była bezużyteczna.

— „No, teraz śmierć!” błysnęła mu myśl w głowie; i Turek odrzuciwszy strzelbę, porwał za kordelas. Lecz wyszło inaczej: zwierz przeczuł instynktem, że człowiek się go nie uleknie, — i z gniewnym pomrukiem ustąpił z drogi i skrył się w krzakach. — „Sama śmierć ucieka odemnie!” — pomyślał Turek: „a po co? Chyba Allah przeznacza mnie do wielkich czynów!” i zamyślił się nad swym losem.

„Żyć na końcu świata, zdala od ludzi myślących, w gronie pijaków... czyż to ma być życie!”

Nie, tak dłużej być nie może! Bo kiedy ginąć, to z chwałą, a nie gnić jak trup na pustkowiu!”

I nagle oryginalna myśl przyszła mu do głowy: „zasłużyć na łaskę cara jakimś wielkim czynem!” — Jermak był zbójem, a gdy podbił Sybir — stał się wielkim człowiekiem; Korteż podbił Meksyk, mając zaledwie 600 żołnierzy; Pizarro zdobył Peru z jeszcze mniejszym wojskiem, a czemu by to jemu nie spróbować podbić Mandżurję? Wszak Murawjow bez wystrachu zdobył dla Rosji Amurski Kraj, tak wielki, jak cała Austria i z Węgrami. A dlaczego on, Hassan-Bej, gorszy jest od jakiegos Murawjowa?

A dalej — życie w Petersburgu, honory, zaszczyty, uśmiechy dam... tu głowa się zakręciła u Turka na samą myśl przyszłego szczęścia. I manja przyszłej wielkości opanowała jego duszę: sam się do siebie uśmiechał. Szare ściany budynków pokazywały się w ciemnościach nocy. To posterunek, to jego wiezieni!

„Alea jacta est”, powtórzył Hassan słowa Juljusza Cezara „Teraz albo nigdy!”

I na drugi dzień o świcie, zawoławszy tambora, kazał mu bić w bęben „na alarm”. A gdy żołnierze ikozacy stanęli przed nim uszykowani, — zwrócił się do nich z płomienną mową, zachęcając do walki z chińczykami... obiecywał im nagrodę w imieniu cara i wiekistą chwałę w tym życiu i poza grobem. Którego z oficerów zrobił mu uwagę, że Chiny i Rosja pozostają ze sobą w stanie pokoju; ale Hassan-Bej tupnął nogą i wrzasnął:

— „Milczcie! Ja tu naczelnik, ja za wszystko odpowiadam! Niech kozacy siodają konie, a piechota weźmie ze sobą zapas sucharów na 5 dni. Reszta do obozu! Za dwie godziny — marsz na granicę! A teraz wydać żołnierzom po szklaneczkę wódki!”

— „Hura, hura!” krzyknęli żołnierze i kozacy, rzucając czapki do góry: „tyś nasz ojciec, a nie dowódca!”

(Dokończenie nastąpi).